

W 20 rocznicę rozgromienia faszyzmu i wyzwolenia Ziemi Zachodnich

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr Nr 107 (6454)
NIEDZIELA. 9.V.65 r.

Uroczystości we Wrocławiu Przemówienie Wł. Gomułki

WROCLAW PAP. Stolica Dolnego Śląska — Wrocław i cały kraj obchodzą uroczystie 20 rocznicę wyzwolenia Zachodnich i Północnych Ziemi polskich oraz dzień zwycięstwa nad faszyzmem. Centralne uroczystości odbywają się we Wrocławiu.

KULMINACYJNYM punktem wrocławskich uroczystości była akademie w wielkiej Hali Ludowej.

W prezydium akademii zajmują miejsca członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysław GOMUŁKA, Zenon KLISZKO, Ignacy LOGA-SOWINSKI, Marian SPYCHAŁSKI, Eugeniusz SZYR, Czesław WYCECH, Stanisław KULCZYŃSKI, Mieczysław JAGIELSKI, Bolesław JASZCZUK, Artur STAREWICZ, Władysław WICHA, Józef OZGA-MICHAŁSKI, Stefan IGNAR, Zenon NOWAK, Julian TOKARSKI, Mieczysław

MOZCZAR, członkowie Rady Państwa, ministrowie, generałowie, prezes PAN — prof. dr Janusz GROZKOWSKI, prezes Związku Literatów Polskich — Jarosław IWASZKIEWICZ.

W prezydium zasiadają również sekretarze komitetów wojewódzkich PZPR i przewodniczący prezydiów WRN Ziemi Zachodnich i Północnych oraz gospodarze Wrocławia i Dolnego Śląska.

Za stołem prezydiarium zasiadają również miejsce ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij ARISTOW. Zebrani serdecznie powitali delegację Armii Radzieckiej z marszałkiem Pawłem FOLIEBOAROWEM, który brał udział w wyzwoleniu Ziemi Zachodnich oraz delegację dowódców Północnej Grupy Wojsk Radzieckich.

Wśród gości znajdują się delegacje związków zawodowych z 12 krajów świata oraz delegacje z Drezna i Hirszdu Kralowe — miast, z którymi Wrocław łączy ścisłą współpracę.

Obecni są członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Polsce.

Uroczystą akademię otwiera i sekretarz KW PZPR — Władysław PIŁATOWSKI.

Witany gorącą owacją na mównicę wchodzi i sekretarz KC PZPR — Władysław GOMUŁKA, honorowy obywatel miasta Wrocławia, który wygłasza obszerne przemówienie. (Fragmety przemówienia Wł. Gomułki zamieszczamy na str. 3).

(Dokończenie na str. 3)

Wielki wiec w Szczecinie z udziałem S. Jędrychowskiego

Wczoraj o godzinie 12 na odświętnie przystrojonym placu Dzierżyńskiego w XX rocznicę zwycięstwa nad faszystowskimi Niemcami odbył się wielki wiec ludności naszego miasta. Zgromadził on kilka tysięcy młodzieży, załóg przedsiębiorstw, zakładów pracy i wojska. W wiecu wzięli również udział uczestnicy Sztafety Przyjaźni, w skład której wchodzi przedstawiciele armii i młodzieży Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, NRD i Polski. Na transparentach widniały napisy: „Nigdy więcej wojny”.

Na wiec przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, kandydat na posła Ziemi Szczecińskiej — dr S. JĘDRYCHOWSKI, minister Żegluga — J. BURAKIEWICZ, szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego — gen. dyw. J. URBANOWICZ, przybyli specjalnie do Szczecina przedstawiciele Armii Radzieckiej — gen. major S. RIAZANOW, I sekretarz KM PZPR — St. BARTCZAK, sekretarze KW PZPR — H. HUBER i J. LOCHOWICZ,

wiceprzewodniczący Prez. WRN — P. WARCHOŁ, dowódca garnizonu szczecińskiego — gen. bryg. St. ANTOS, attache wojskowy: Czechosłowacji — płk. J. DOLEŻAŁ i NRD — płk. E. KALISZ, oraz Konsul Generalny CSRS w Szczecinie J. KOSINER.

Na wstępie szef Sztafety Przyjaźni — gen. bryg. M. MAZUR złożył meldunek S. Jędrychowskiemu o gotowości sztafety do przeglądu. S. Jędrychowski dokonał przeglądu sztafety i pozdrowił jej uczestników.

Otwarcia wiecu dokonał I sekretarz KM PZPR — St. Bartczak. Powitał on przybyłych na wiec gości oraz przedstawicieli społeczeństwa i młodzieży Szczecina.

(Dokończenie na str. 2)

Na zdjęciu: wiec na pl. Dzierżyńskiego. Przemawia S. Jędrychowski, obok stoją: St. Bartczak i H. Huber.

Fot. St. Cieślak

9 maja



Delegacja Szczecina na uroczystościach wrocławskich

NA centralne uroczystości z okazji XX-lecia wyzwolenia Ziemi Zachodnich i Północnych i 20 rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem, wyjechała ze Szczecina do Wrocławia 10-osobowa delegacja. W skład delegacji wchodzi: I sekretarz KW PZPR Antoni WALASZEK, przewodniczący Prez. WRN Marian ŁEMPICKI, sekretarz KW PZPR Kazimierz PRUSIŃSKI, prezes WK ZSL Ignacy KONKOLEWSKI, sekretarz WK SD Zdzisław SIEDLEWSKI, kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR Feliks UCIECHOWSKI, kierownik Wydziału Pedagogicznego ZNP Zuzanna KOŚCIJAŃSKA, przewodniczący ZW ZMW Stefan SCIBISZ, mistrz spawalniczy Stocznicy Szczecińskiej Józef BEZLER i kpt. ż.w. Andrzej DOWNAR. (a)



Uroczysta akademie w Moskwie Defilada wojskowa w Berlinie

W WIELU krajach świata, głowie w państwach socjalistycznych, organizowane są liczne uroczystości z okazji 20-lecia zwycięstwa nad faszyzmem i hitlerowskim. Def. w rocznicę kapitulacji Rzeszy hitlerowskiej, defilada sił zbrojnych ZSRR odbędą się w Moskwie. Wczoraj w Budapeszcie, Sofii, Bukareszcie, Pradze, Berlinie i innych stolicach zorganizowano uroczystości z okazji Dnia Zwycięstwa.

MOSKWA PAP. W sali Pałacu Zjazdów na Kremlu odbyła się 8 maja uroczysta akademie poświęcona 20 rocznicy zwycięstwa nad Niemcami faszystowskimi.

W prezydium zajęli miejsca przywódcy partii komunistycznej i rządu radzieckiego, jak również szefowie delegacji, które przybyły do Moskwy na obchody rocznicy zwycięstwa, a wśród nich członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Ryszard STRZELECKI.

Akademię zajął członek Prezydium KC PZPR, sekretarz KC Michał SUSŁOW. Referat o historii nosiwoy wygłosił członek Prezydium KC PZPR, pierwszy sekretarz KC, Leonid BREZNEW.

BERLIN PAP. Na pl. Marksa-Engelsa w Berlinie odbyła się w sobotę z okazji 20 rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego spod faszystwu wspólna defilada wojsk Narodowej Armii Ludowej NRD i Armii Radzieckiej. Była to pierwsza

(Dokończenie na str. 2f)

Nasz powrót nad Bałtyk, Odrę i Nysę — wielkim aktem sprawiedliwości dziejowej

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

W TYCH DNIACH cała postępową ludność obchodzi dwudziestą rocznicę wielkiego historycznego zwycięstwa koalicji antyhitlerowskiej nad Trzecią Rzeszą i jej sojusznikami i wasalami.

Jest niewątpliwym faktem historycznym, że największy wkład w zwycięstwo nad faszystycznym dało pierwsze na świecie państwo socjalistyczne — Związek Radziecki. Nie ulega też wątpliwości, że w szeregach europejskiego ruchu oporu komunistów stanowili najbardziej aktywny i najbardziej bojowy element, że za swoją walkę i zwycięstwo zapłacili największymi ofiarami.

Jako Polacy możemy być dumni z wkładu, jaki naród polski wniósł w walkę z hitleryzmem. We wrześniu 1939 r. przeciwstawiliśmy się agresji, chociaż wskutek polityki reżimu sanacyjnego nie byliśmy do wojny przygotowani. Za nasz opór zapłaciliśmy ogromną cenę, 6 milionów obywateli polskich zginęło w walce lub padło jako ofiary terroru hitlerowskiego. Proporcjonalnie do liczby ludności są to największe straty na świecie.

Historyczne rezultaty II wojny światowej i zwycięstwa nad hitleryzmem są ogromne. Kraje Europy wschodniej, wyzwolone z jarzma hitlerowskiego, odrzuciły się jako państwa o nowym obliczu społeczeństwa, jako republiki ludowe i wkroczyły na drogę postępowych przeobrażeń społeczno-politycznych na drogę budowy socjalizmu.

Wysokie odznaczenia dla byłych żołnierzy frontowych

WARSZAWA PAP. 4 km. w przeddzień dwudziestej rocznicy zwycięstwa nad faszystycznym hitlerowskim, minister obrony narodowej Marszałek Polski Marian SPYCHALSKI wręczył wysokie odznaczenia państwowe grupie oficerów, chorążych i pracowników cywilnych — byłych żołnierzy frontowych, nadał im przez Radę Państwa za wznowe wykonywanie obowiązków w służbie wojskowej.

Minister Żeglugi J. Burakiewicz w Szczecinie

Wczoraj minister Burakiewicz odwiedził port szczeciński i zapoznał się z pracą naszych dokerów. W godzinach popołudniowych wziął udział w wiecu, zorganizowanym z okazji XX rocznicy zwycięstwa nad faszystami, a po południu uczestniczył w apelu poległych pod Pomnikiem Wdzięczności.

Wieczorem minister Burakiewicz opuścił nasze miasto.

Delegacja Aarhus przybędzie do Szczecina

AARHUS PAP. W ostatnim dniu pobytu w Aarhus delegacja Szczecińska odbyła pokaz polskiego filmu „Koniec naszego świata”. Jako dodatkową atrakcję kinową wyświetlono film pt. „Lata nad Bałtykiem” o urodziskach Pomorza Zachodniego.

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

Kampania wyborcza do Sejmu i rad narodowych przyczyni się do dalszego pogłębienia jedności politycznej naszego narodu wokół tych podstawowych zasad polityki Polski Ludowej, wokół programu Frontu Jedności Narodu, wokół podstawowych wytycznych rozwoju gospodarczego Polski, nakreślonych przez IV Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wokół realizacji wielkich zadań, które stoją przed nami.

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na wielkim wiecu w Szczecinie

Uczestnicy Sztafety Przyjaźni wśród młodzieży Szczecina

Szczecin jest końcowym etapem wielkiej Sztafety Przyjaźni, zorganizowanej przez Zarząd Polityczny Wojska Polskiego i organizację młodzieżową.

Od ub. piątku uczestnicy sztafety bawili w Szczecinie. Przyjeżdżając do miasta bardzo serdecznie powitani ich szczecińską młodzieżą i przedstawicielami władz miejskich. Na skrzyżowaniu w Zdrojach zgromadzili się w pięćdziesiąt tysięcy mieszkańców prawobrzeżnych części Szczecina. W imieniu władz miejskich sztafete powitali z-ca przew. Prez. MRN Zdzisław Mitkiewicz. Za serdeczne powitanie podziękował komendant Sztafety Przyjaźni — gen. bryg. M. Mazur.

Sobotnie przedpołudnie wypełnił uczestnikom sztafety spotkania z szczecińską młodzieżą. O godz. 12 uczestniczyli w wielkim wiecu ludności Szczecina na pl. Dzierżyńskiego.

Po południu odbył się uroczysty apelu i apel poległych na pl. Lotników, w którym również wzięli udział członkowie sztafety. Sobotni program zakończył koncert młodzieżowych zespołów artystycznych, który odbył się w hali V Kolobrzskiego Pułku Zmechanizowanego im. Ottokara Janeša.

Dziś kończy się pobyt uczestników Sztafety Przyjaźni w Szczecinie. Uczestnicy sztafety nastąpi w godzinach popołudniowych.

Przyjęcie w Konsulacie Generalnym CSRS

Z OKAZJI XX-lecia Wyzwolenia Czechosłowacji konsul generalny CSRS w Szczecinie Jiri KOSINER wydał przyjęcie, na które przybyli przedstawiciele władz, organizacji społecznych, zakładów pracy, nauki i kultury ze Szczecina, Koszalina, Gdańska, Poznania i Zielonej Góry.

Gościwość wzięli udział: konsul generalny Jiri KOSINER i sekretarz KW PZPR w Szczecinie Antoni WALASZEK. (a)

Defilada wojskowa w Berlinie

(Dokończenie ze str. 1)

wspólna defilada jednostek obu armii i równocześnie największa w stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Na trybunie, centralnej zajęli miejsca przywódcy NRD z przewodniczącym Rady Państwa NRD Walterem ULBRICHEM oraz premierem Willi STOPHEM na czele. Defiladę obserwowali delegacje zareszancane w tym delegacja partyjno-rządowa PRL z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, prezesem Rady Ministrów PRL Józefem CYGANLIKIEWICZEM na czele oraz delegacja partyjno-rządowa ZSRR z członkiem Prezydium KC PZPR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR A. N. KOSYGINEM na czele.

Przez plac przedefilowały m.in. jednostki wojsk zmotoryzowanych NRD, artyleria, czołgi i samoloty. Przemarsz wojsk Narodowej Armii Ludowej NRD zamykała jednostka rakietowa.

Następnie na placu pojawiały się żołnierze grupy wojsk radzieckich czasowo stacjonujących w NRD. Defiladę kolumna zwiadu zmotoryzowanego, potężne transportery opancerzone, wyrzutnie rakietowe na samochodach, artyleria. Za nimi pojawiały się czołgi radzieckie. Defiladę wojsk radzieckich zamyka kolumna rakiet wyzszej klasy.

Następnie głos zabrał członek Biura Politycznego, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — St. Jędrzychowski, (skróty przemówienia zamieszczamy obok).

Do zebranych na wiecu przemówił również szef Głównego Zarządu Politycznego WP — gen. dyw. J. Urbanowicz.

W imieniu uczestników Sztafety Przyjaźni przemówił zastępca Naczelnika ZHP — J. MAJKA.

Wiec zakończyło odegranie hymnu narodowego Polski oraz Międzynarodówki.

St. Jędrzychowski zapoznał się z planem rozbudowy Szczecina

Bawili w Szczecinie członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, kandydat na posła Ziemi Szczecińskiej — dr Stefan JĘDRZYCHOWSKI zapoznał się wczoraj w godzinach popołudniowych w Prez. MRN z planami rozbudowy naszego miasta. St. Jędrzychowski obejrzał makietę Szczecina przeszłości oraz film, obrazujący dotychczasową odbudowę i rozbudowę naszego miasta.

Moskwa - „miasto-bohater“

MOSKWA PAP. Moskiewie — dano nazwę „MIASTO-BOHATER“ z norową nazwą „TWIEDZA-BO-HATER“ i przyznano Order Lenina i medali „Złota Gwiazda“.

Moskwa została odznaczona za „wybitne zasługi wobec ojczyzny, za bohaterstwo, odwagę i wytrwałość, wykazane w latach wielkiej wojny narodowej“.

Twierdzą w Brześciu nadano honorową nazwę „TWIEDZA-BO-HATER“ i przyznano Order Lenina i dwa odznaczenia „Złota Gwiazda“ dla upamiętnienia bohaterstwa jej obrońców w czasie drugiej wojny światowej.

Twierdza brzeska otoczona przez nieprzyjaciela przez wiele tygodni walczyła z wrogiem.

160 samolotów USA bombardowało DRW

NOWY JORK PAP. Z ostatnich doniesień wynika, że ponad 160 samolotów lotnictwa 4 i 5 myśliwców USA dokonało w sobotę najbardziej niszczących nalotów na DRW.

Agencja AP informuje, że samoloty te uczestniczyły w 5 nalotach zrzucając na różne obiekty ponad 230 ton bomb.

Pomnożymy nasz historyczny dorobek

Przemówienie Wł. Gomułki na uroczystej akademii we Wrocławiu



WLADYSŁAW GOMUŁKA przypomniał, że dokonując agresji na Polskę Niemcy hitlerowskie miały na celu nie tylko podbój naszych ziem i unicestwienie narodu polskiego. Plany hitlerizmu zmierzały do ujarznienia wielu innych krajów i narodów, zwłaszcza słowiańskich. Naczelny celem, który znalazł miliczącą aprobatę mocarstw zachodnich w haniebnym układzie monachijskim, był dla Niemców hitlerowski podbój ZSRR. Wszystkie te szaleńcze marzenia armia radziecka pogrzebała pod gruzami Berlina. Historia dała nam, Polakom, moralną satysfakcję dziejącą: w zdobytym Berlinie obok sztandarów radzieckich powiewały również polskie sztandary.

Drugo okupione zwycięstwo

SZACUJE SIĘ, że na polach bitew, w hitlerowskich obozach i innych miejscach kaźni zginęło ponad 38 mln ludzi. Największe straty poniosły narody Związku Radzieckiego, Polski i Jugosławii. Za zwycięstwo w wojnie ZSRR zapłacił śmiercią ok. 20 mln swych obywateli. W czasie wojny i okupacji zginęło ponad 6 mln obywateli polskich, przy czym żaden naród nie poniósł, proporcjonalnie do swej liczebności, tak wielkich strat. Nasze straty wyniosły dokładnie 100 razy więcej niż wyniosły straty USA w stosunku do liczby ich ludności.

Wojskowe i cywilne straty Francji wyniosły 653 tys., Wielkiej Brytanii — 388 tys., a Stanów Zjednoczonych — 292 tys. ludzi. Z 29 milionów obywateli państw koalicji antyhitlerowskiej, którzy zginęli podczas wojny, ok. 95 proc. strat przypada na ZSRR, Polskę i Jugosławię.

Straty wojskowe Niemiec hitlerowskich oblicza się na 4,5 mln ludzi, a ludności cywilnej na ok. 2 mln, w tym ok. 300 tys. obywateli niemieckich uśmiercili hitlerowcy w obozach zagłady.

Po wskazaniu, iż II wojna światowa była przede wszystkim wojną europejską, W. Gomułka podkreślił, że Związek Radziecki odegrał decydującą rolę w rozbiciu agresora hitlerowskiego.

Bońska koncepcja zjednoczenia Niemiec — to koncepcja wojny

W WYNIKU zwycięstwa powróciły do Polski jej przastare ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Było to największe zwycięstwo, jakie naród polski osiągnął w ciągu tysiącletniej historii swojego państwa. Gdy nastąpiła kapitulacja Niemiec hitlerowskich, wykrawione narody wierzły głęboko, że imperializm i militarystyka niemiecka zostały pogrzebane

po wieczne czasy. Przypominając postanowienia Układu Poczdamskiego, dotyczące demilitaryzacji Niemiec, mówca stwierdził, że w konfrontacji z rzeczywistością istniejącą w NRF pozostała z nich tylko martwa litera.

Pod koniec 1964 r. Bundeswehra liczyła 429 tys. żołnierzy. W oparciu o rakiety amerykańskie zdolne do przenoszenia głowic atomowych armia NRF stale doskonaliła swą siłę uderzeniową. Nasępym etapem ma być uzbrojenie Bundeswehry w broń jądrową. Podstawowy trzon dowódcy sił zbrojnych NRF składa się z hitlerowskich oficerów i generałów zasiadających również w sztabach NATO. W ciągu ostatniego 5-lecia budżet wojskowy NRF wzrósł trzykrotnie, osiągając 5 mld dolarów rocznie. Wbrew Układowi Poczdamskiemu militarystyka niemiecka rozkwiła w NRF jak za swych najlepszych hitlerowskich czasów. Stało się to dlatego, że mocarstwa zachodnie, a przede wszystkim USA, podniosły wiechyłtany faszystowski standard antykomunizmu i pod tym sztandarem stworzyły Pakat Atlantyczny, dopomogły do przekształcenia Niemiec zachodnich w imperialistyczne państwo niemieckie.

W odpowiedzi na powołanie do życia militarystycznego państwa niemieckiego — NRF, która została następnie wprowadzona do agresywnego Pakatu Atlantycznego, powstała Niemiecka Republika Demokratyczna — pokojowe, socjalistyczne państwo niemieckie, które weszło w skład obronnego Układu Warszawskiego.

Uznanie zaistniałego w Europie status quo — podkreślił W. Gomułka — stało się nieodzownym warunkiem pokoju i bezpieczeństwa. Mocarstwa imperialistyczne nie chcą się z tym pogodzić, nie uznaje tego przede wszystkim — NRF. Pierwszym, odwetowym celem polityki Bonn jest wchłonięcie NRF. Są to jednak zamysły ściętej głowy. Na straży bezpieczeństwa NRF stoją wszystkie sily państw Układu Warszawskiego, stoi wielki Związek Radziecki.

Mówca wskazał, że nawiązała jest polityka rządu bońskiego obliczona na osłabienie jednoci państw socjalistycznych, na izolowanie NRF. Wchłonięcie NRF przez NRF przekształci cioby Niemcy w potężne państwo imperialistyczne, a w takim państwie drugi cel polityki Niemiec zachodnich — ich terytorialne roszczenia w biech Polski — zająłby wówczas pierwsze miejsce.

Nawiązując do sugestii wysuwanych przez niektórych polityków zachodnio-niemieckich i ich sprzymierzeńców, jakoby rząd boński w przyszłych rokowaniach pokojowych gotów był za cenę zjednoczenia Niemiec uznać polsko-niemiecką granicę na Odrze i Nysie, Wł. Gomułka oświadczył: „Ani sprawa granicy na Odrze i Nysie nie może być i nie stanie się przedmiotem jakichkolwiek przetargów polsko-niemieckich, lub międzynarodowych, ani zjednoczenia Niemiec nigdy nie nastąpi na drodze wchłonięcia NRF przez NRF”.

Mówca stwierdził w związku z tym, że droga do zjed-

noczenia Niemiec prowadzi jedynie przez porozumienie się obu państw niemieckich i ze zjednoczone państwo niemieckie może powstać tylko jako państwo pokojowe, prawdziwie demokratyczne, które raz na zawsze wyzreknie się militarnym, odwetu i agresji. Problem zjednoczenia Niemiec musi być podporządkowany naczelnej sprawie — bezpieczeństwu krajów socjalistycznych i wszystkich sąsiadów Niemiec, sprawie bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

Pokojową drogę do zjednoczenia Niemiec, popieraną przez wszystkie kraje socjalistyczne, wskazuje NRD. Natomiast koncepcja zjednoczenia Niemiec wyrażana w polityce NRF — to koncepcja wojny.

Stanowisko mocarstw zachodnich wobec bońskiej koncepcji zjednoczenia Niemiec określa ich stanowisko w sprawie wojny i pokoju — powiedział I sekretarz KC PZPR. Podkreślił to z całą siłą w 20 rocznicę zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi.

Imponujący dorobek Polski na Ziemach Zachodnich

W. GOMUŁKA zaznaczył, że powrót Polski nad Odrę, Nysę i Bałtyk został prawnie usankcjonowany w Układzie Poczdamskim. Ustalona w 1945 r. zachodnia granica państwa polskiego została wytyczona ostatecznie na mocy układu zawartego w 1950 r. między Polską a NRD.

Mimo ogromnych zniszczeń wojennych naród polski w pełni gospodaruje na Ziemach Zachodnich i północnych, czyniąc wielką cześć naszej ojczyźnie — kontynuował mówca. — SZCZECIN, który w 1939 r. liczył ok. 270 tys. ludności, dziś ma ponad 300 tys. Ludność Opola wzrosła o 20 tys., ludność Zielonej Góry z 25,8 do 61,5 tys., Zabrze z 136 do 200 tys., Jeleniej Góry — z 25 do 53 tys., Gdańsk, który przed wojną liczył 250 tys., — w 1963 r. miał już 310 tys. mieszkańców. W ciągu pięciu lat planu 5-letniego zbudowano w miastach na tych ziemiach około pół miliona izb mieszkalnych. Produkcja przemysłu wzrosła wielokrotnie, jest przy tym bardziej wszechstronna i nowoczesna niż dawniej. Zbudowaliśmy nowe kopalnie oraz całe nowe kombinaty, uruchomiliśmy nowe galezie produkcji, do wierzyliśmy się na Ziemi Lubuskiej do pokładów ropy i gazu ziemnego. Produkcja przemysłowa tych ziem była w 1964 r. przeszło 6-krotnie wyższa niż w r. 1950 i 3-krotnie wyższa niż w latach przedwojennych. Podniósł się też wysoko gospodarka rolna. Już w początkach lat 60-tych przedłożył plany 4 rzbę przewyższający poziom przedwojenny.

Polska niemal z niczego zbudowała własną flotę handlową, dysponującą dziś statkami o łącznym tonażu przekraczającym 1 200 tys. DWT, tj. 10-krotnie większym niż przed wojną. Flota rybołówstwa morską prowadzi połowy na 687 jednostkach. Mamy dziś 4 wielkie stocznie — w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie, nasze główne porty przetadowały w ub. r. blisko 27 mln ton towarów, a sam port szczeciński przekroczył 11 mln ton i wysunął się na pierwsze miejsce na Bałtyku.

Za czasów niemieckich na ziemiach tych uczyło się 6 tys. studentów, dziś w 21 szkołach wyższych studiuje 60 tys. studentów.

Nakłady inwestycyjne na Ziemiach Zachodnich osiągnęły 300 mld zł. Kwota ta prze-

wyższa wartości majątku stałego, jaki przejeśliśmy na tych ziemiach w roku 1945.

Mieszka tu i uczy się 1/3 całej dorastającej młodzieży naszego kraju. Tu urodziło się 42 proc. ogółu ludności ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich, liczącej już blisko 8,5 mln Polaków.

Tak owocuje walka i krew żołnierzy I i II Armii, którzy tę ziemię wespół z armiami radzieckimi zdobywali — oświadczył mówca. — Tak owocuje nasz program polityczny opierający się na sojuszu i współpracy ze Związkiem Radzieckim, Czechosłowacją, NRD i innymi bratnimi krajami socjalistycznymi. Tak owocuje program przebudowy ustrojowej i społecznej kraju wysunięty przez naszą partię.

ROZBUDOWĘ Ziemi Zachodnich będziemy kontynuowali z jeszcze większym rozmachem — stwierdził mówca. — Będziemy rozbudowywać baze surowców i paliw. Budować nowe fabryki w legnicko-głogowskim zagłębiu miedziovym oraz w węglowo-energetycznym okręgu turozowskim.

W latach następnej 5-letki rozbudujemy kopalnie miedzi w Lubinie i Polkowicach, nową hutę w Głogowie, hutę miedzi w Legnicy, kopalnię i elektrownię Turów, przedzielnie baweniąną w Luganiu, przemysł hutniczy w Zawadzkiem, przemysł chemiczny: w Kędzierzynie, Blachowni i Zdzieszowicach, nowe zakłady płyt pilśniowych i wiórowych w Krośnie, zakłady włókien sztucznych w Gorzowie, fabryki celulozy i papieru w Kostrzynie. W woj. SZCZECIŃSKIM największą inwestycją będzie budowa wielkich zakładów chemicznych w Policach.

Zbudujemy m. in. fabrykę opon samochodowych w Olsztynie, fabrykę maszyn w Koszalinie. Nastąpi rozbudowa i dalsza modernizacja przemysłu stoczniowego. Flota handlowa powiększy się do 1 500-1 750 tys. DWT. Rybołówstwo otrzyma nowoczesny sprzęt, który umożliwi powiększenie połowów do przeszło 450 tys. ton, tj. o 36 proc. więcej niż obecnie. Porty bałtyckie powiększą przeladunek o 25 mln ton w rb. do 31 mln ton w 1970 r.

Na inwestycje w rolnictwie Ziemi Zachodnich i północnych przewiduje się w projektach planu na lata 1965-70 ok. 28 mld zł, o ok. 55 proc. więcej niż w bieżącej 5-lacie.

Nastąpi modernizacja trakcji i taboru komunikacyjnego. Do końca br. zelektryfikujemy m. in. linie Wrocław — Wałbrzych, a do 1970 r. zakończy się elektryfikacja przelazów Górzno — Ślęza do Jeleniej Góry, Odra, po wybudowaniu kilku zbiorników, będzie dostępna na całej swej długości dla taboru EM-onowero, a w dolnym biegu — i 1 000-tonowego.

Największe zasoby twórczych sił tkwią w młodym pokoleniu mieszkańców Ziemi Zachodnich — oświadczył mówca. U progu nowego 20-lecia młodzieży tej powierzymy wielką sprawę kontynuacji dzieła ojców — dzieła budowy wielkości i sily polskiej nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

W. Gomułka podkreślił, że nierozważny sojuszek polsko-radziecki, którego nowym wyrazem stał się zawarty 8 kwietnia br. między Polską i ZSRR Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy, gwarantuje bezpieczeństwo Polski, nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie.

W KOŃCOWEJ części przemówienia W. Gomułka stwierdził, że wojna i powojenne 20-lecie przyniosły ujemny bilans światowemu imperializmowi. Najazd imperializmu amery-

kańskiego na Wietnam — to przejaw niczym nie zamaskowanej polityki sily i brutalności. Agresja ta jest prowokacją wobec państw socjalistycznych, wyzwaniem wobec całego ruchu narodowo-wyzwoleńczego. Warunkiem socjalistycznego współistnienia, którym kierują się państwa socjalistyczne w swej polityce wobec państw kapitalistycznych, jest poszanowanie prawa każdego narodu do wolności, suwerenności i pokoju.

Kto wyobraża sobie — powiedział W. Gomułka — że dla krajów socjalistycznych polityka pokojowego współistnienia jednoznaczna jest z bezczynnym przyglądaniem się agresji w jakimkolwiek punkcie kuli ziemskiej, popełnia niebezpieczny błąd.

Dziś, w 20 rocznicę zakończenia II wojny światowej, wraz z narodami świata wolałmy: precz z podpalaczami nowej wojny! Skończyć ze zbrodnia agresją w Wietnamie! Za przestępstwa bombardowań DRW! Wyprowadzić wojska USA z Południowego Wietnamu! Wykonajcie uchwały genewskie! Pozwólcie narodowi wietnamskiemu decydować o swym losie!

Jednomyślnie głosowanie na listy FJN — to poparcie programu rozwoju Polski

Na zakończenie W. Gomułka oświadczył: jest naszą niezwykłą wolą pomnażanie naszego wielkiego historycznego dorobku. Wyrazimy to w nadchodzących wyborach do Sejmu i rad narodowych.

Jednomyślnym głosowaniem na listy FJN zdemonstrujemy nasze poparcie dla programu dalszego wszechstronnego rozwoju Polski Ludowej, dla jej pokojowej polityki zagranicznej, zdemonstrujemy naszą wierność sojuszowi ze Związkiem Radzieckim i bratnimi krajami socjalistycznymi. Nowym zwycięstwem Frontu Jedności Narodu raz jeszcze potwierdzimy naszą wolę budowania socjalizmu w wolnej i niepodległej Polsce.

Uroczystości we Wrocławiu

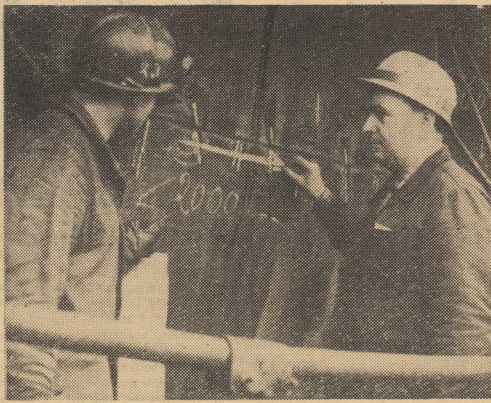
Miasto odznaczono Orderem Budowniczych Polski Ludowej

(Dokończenie ze str. 1)

Następuje szczególnie uroczysty moment akademii. Sekretarz Rady Państwa — Julian HORODECKI odczytuje uchwałę Rady Państwa, która brzmi: „W 20 rocznicę powrotu do Macierzy — w uznaniu wybitnych osiągnięć w rozwoju gospodarki narodowej, kultury i nauki, za wkład w budownictwo socjalistyczne Polski Ludowej — Rada Państwa nadaje Order Budowniczych Polski Ludowej miastu Wrocławowi”.

Przewodniczącą prezydium Miejskiej Rady Narodowej — prof. Bolesław IWASZKIEWICZ pochyla sztandar miasta Wrocławia. Władysław Gomułka sztandar ten dekoruje najwyższym odznaczeniem państwowym.

Część oficjalną akademii kończy „Międzynarodówka”.



NADMISTRZ Bezler przy swej codziennej pracy. Foto: A. Weczer

O problemach szczecińskiego handlu

— rozmawia z „Kurierem” wiceminister mgr E. Kołodziej

5 I 6 MAJA, na zaproszenie Prezydium WRN przebywał w Szczecinie podsekretarz stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego mgr Emil KOŁODZIEJ. Oto wywiad jakiego udzielił przedstawicielce naszej redakcji.

— Jakich najbliższych zadań uważa Pan Minister za najważniejsze dla handlu woj. szczecińskiego? — Podstawową sprawą w najbliższym czasie i w perspektywie, jest organizacja zaopatrzenia rejonów turystyczno-wypoczynkowych, z uwagi na naturalne warunki Szczecina i województwa. Konieczne jest zwiększenie liczby miejsc konsumpcyjnych, gdyż w tej chwili potrzeby wyprzedzają istniejącą bazę. Dla poprawy sytuacji, jeszcze w tym sezonie oddanych będzie do użytku kilka pawilonów gastronomicznych w Szczecinie i na Wybrzeżu. Ten kierunek inwestowania będzie kontynuowany przez najbliższych kilka lat. Druga grupa zagadnień związanych z obsługą wczasowców, to przygotowanie organizacyjne handlu i gastronomii, przeszkolenie pracowników, przygotowanie transportu i zwiększenie dostaw towarów potrzebnych w letnim sezonie. Szczególną uwagę należy zwrócić na poprawę zaopatrzenia w warzywa i owoce. W tym roku wspólnie z Centralą Spółdzielni Ogrodniczych zwracamy na tę sprawę baczną uwagę.

— Jakie zgadnienia były zasadniczym tematem rozmowy Pana Ministra z gospodarzami naszego województwa?

— Omawialiśmy bardzo istotną dla szczecińskiego handlu sprawę budowy magazynów hurtowych. Prezydium WRN uważa, że należałoby przyspieszyć realizację inwestycji ujętych w planie 5-letnim, gdyż budowę większości magazynów zaplanowano dopiero na lata 1969—70. PWRN wnosi o zmianę, aby w planie uwzględnić ponadto budowę dodatkowych magazynów. Jest to zagadnienie b. trudne, wiąże się z całością naszej polityki inwestycyjnej, niemniej jednak postaramy się rozpatrzyć postulat tak, aby poprawa była możliwa. Omawialiśmy również kwestię odbudowy gmachu przy ulicy Wielkiej. Prezydium WRN chce partycypować w kosztach odbudowy i stawia wniosek, aby ministerstwo również pokryło część kosztów. Rozważamy tę propozycję, bo uważamy, że celowe i słuszne jest zbudowanie w Szczecinie dużego domu towarowego, w którym sprzedawane by były głównie towary potrzebne do wyposażenia wnętrz mieszkalnych, przede wszystkim meble i zmechanizowane sprzęty gosp. domowego.

Spoleczeństwo naszego miasta uważa, choćby na pod

stawie porównań z innymi miastami wojewódzkimi, że Szczecin jest jednym z gorzej zaopatrzonych. Wynika to przede wszystkim z odmiennej struktury ludnościowej — 70 proc. mieszkańców pracuje poza rolnictwem, i dużej sily nabywczej, piasu-jatej mieszkanca Szczecińskiego na drugim miejscu w kraju, po Śląsku. Ustalając rocznieliki ministerstwo nie dość uwzględnia te warunki. Dlaczego tak jest i co w tej mierze Pan Minister może nam obiecać?

— Jeżeli chodzi o wartość towarów dostarczanych dla woj. szczecińskiego to, według danych, wartość obrotu przeliczona na jednego mieszkańca jest wyższa siłą nabywczą a co za tym idzie, wartość utrzymania jest globalna równowaga między masą towarową a dochodami ludności, przeznaczonymi na zakup produktów. Natomiast, jak wykazał Wydział Handlu Prez. WRN, udział woj. szczecińskiego w przydziałach niektórych towarów, jest nieco niższy. Te sprawy również rozważamy i w miarę możliwości, a także istnieją w związku z przekroczeniem planu produkcji i dostaw z importu, będziemy się starać zwiększyć dostawy. Chodzi tu m. in. o tkaniny bawełniane, art. ga-lenteryjne, papier, porcelanę, szkło stolowe, samochody. Dziś mogą już powiedzieć, że Szczecin otrzymał w tym roku dodatkowy przydział ok. 50 samochodów „Zastava” i „Moskwa”.

— Dają się odczuć braki niektórych towarów spożywczych, zwłaszcza mięsa, mąki, galanterii, czekoladowej, cytrusów, kawy...

— W bieżącym roku nastąpiła znaczna i widoczna poprawa zaopatrzenia w mięso, co wiąże się z lepszą sytuacją w rolnictwie — wzrostem pogłówna trzody chlewnej i skupu. Dalsze dostawy dla handlu będą więc zależały od skupu, ale prognozy wskazują, że poprawa powinna się utrzymać. Jeżeli chodzi o towary z importu i wówczas udział woj. sowe — to resort handlu poczynił kroki o zwiększenie importu i wówczas udział woj. szczecińskiego w przydziałach będzie większy.

— Jak, po tych dwóch dniach pobytu, ocenia Pan nasz handel?

— Postęp w handlu szczecińskim jest bardzo widoczny. Nowe sklepy, nowe formy sprzedaży, kulturalna obsługa. Jeżeli handlowcy, przy naszej pomocy, będą kontynuować ten kierunek prac, to i zaopatrzenie będzie się poprawiać.

Rozmawiała: HANNA ŻYWCZAK

Kandydat nas wszystkich

ZA OKNEM rozlega się głu-chy warkot silników trak-torów, wożących różne elementy na stanowiska montażu. Na po-chylniach rdzawe kadłuby stat-kow. Jedne są bardziej zaaw-sowane w budowie, inne mniej. Wszędzie blyskają płomienie spawarek. Bypią się grad is-ker.

Kiedys, przed laty — pamię-tam — z każdego miejsca na pochylni rozlegał się ogłuszają-ący stukot pneumatycznych młotów, wbijających nity. Ale to było dawno, dziś stosuje się przy budowie statków spawa-nie, stąd i rola spawacza w Stoczni Szczecińskiej ogromna.

Siedzimy przy stole z nad-mistrzem spawalniczym Stocz-ni im. Warszawskiego — Józefem BEZLEREM. Ten krępy, 42-let-ni mężczyzna ma bardzo młodą twarz i pełne energii oczy.

— Przyszedłem do Stoczni w kwietniu 1949 r. — mówi J. Bezler. Jeszcze wszystko tu było w gru-zach, trwały dopiero prace przy odbudowie. Trafiliem tu zresztą trochę przypadkowo. Pracowałem w centrali złomu, ciężsmy wraki na „Wulkanie”, pomagaliśmy w usuwaniu żelbetonowej konstrukcji reszek starych, zniszczonych hal stoczniowych. Pomyślałem, że ten zakład ma perspektywę, że prze-cież przyjdzie czas, kiedy będzie-my budować nowe statki, a cie-ciele starych skończy się, musi się skończyć, bo takie jest prawo ży-cia. No i zostałem. Przeszedłem jeden, potem drugi kurs spawal-nictwa, podniosłem stale kwalifi-kacje, no i zostałem nadmistrzem. Kieruję obecnie 5 zespołami spawaczy, każdy po 24 ludzi.

W ośrodku „Odra” Stoczni Szczecińskiej są 4 pochylnie. Z tych pochylni spłynęła na wodę większość zbudowanego w Szczecinie tonażu. W każ-dym z tych statków jest część-pracy Józefa Bezlera. Zaczę-nął na pierwszym statku, bu-dowanym w Stoczni — na ru-dowogłowcu „Czulym”, prze-znaczonym dla armatora rad-ziackiego. To był stosunkowo prosty statek, bardziej nitowa-ny niż spawany, ale przy tym najprostszym statku namęczyli się wszyscy, nie mieliśmy po prostu doświadczenia. Później były już nowoczesniejsze, więk-sze jednostki, ale praca szła łatwiej, bo praktyki przybu-wo. Dzisiaj spawacze, kiero-wani przez nadmistrza Józefa Bezlera wykonują skompliko-wane prace na różnych jedno-stkach, przeważnie drobnicow-cach, wymagających wielkiej znajomości stoczniowego rzemiosła.

— Spawalnictwo odgrywa we współ-czesnym budownictwie okrętowym coraz większą rolę — mówi Józef Bezler — wobec czego trzeba stosować coraz lepsze metody szko-lenia nowych spawaczy. Będę pro-ponować zmiany dotychczasowych metod szkolenia. Spawacze przy-chodzą obecnie z ośrodka szkole-nia, to zbyt małym zasobem wie-dzy praktycznej. Trzeba ich szko-lić tu na pochylniach.

Józef Bezler skromnie nie wspomina, że wyszkolił już wielu spawaczy w Stoczni, i że wyrażają się oni o jego kwalifikacjach i umiejętnościach przekazywania wiedzy bardzo

pochlebnie. Chwałę go sobie również jako energicznego, w-magającego, ale i dostrzegającego w pracy również człowie-ka, przełożonego.

Józef Bezler nie uważa, że jest kandydatem stoczniow-ców, tak jak stoczniowcy — choć dumni ze swego kandy-data — nie roszczą pretensji do wyłączności. Bo Józef Bez-ler oprócz tego że jest stocz-niowcem, jest przede wszyst-kiem mieszkańcem Szczecina, a jego życiorys i droga do na-szego miasta są typowe dla dziesiątków tysięcy ludzi, zamieszkałych u ujścia Odry.

Przed wojną wraz z ojcem w rodzinnym Tykocinie w woj. białostockim klecił tratwy i spławiali je czasami aż do Gdańska. Może już wówczas młody Bezler myślał, że kiedyś będzie pracował nad morzem? W każdym razie po woj-nie przyjechał do Szczecina już w 1946 r. Na rekonesans. Wrócił w rodzinne strony i namó-wił żonę, aby zgodziła się prze-nieść na legendarny wówczas „dziki zachód”. Przyjechali w 1948 r. Żona również pracuje w Stoczni, a syn nie wyobra-ża sobie innego zawodu niż stoczniowca.

Jest więc Józef Bezler kan-dydatem nie tylko stoczniow-ców, ale kandydatem do Sej-mu nas wszystkich — mies-zkańców Szczecina, bo jest jed-nym z nas. A. K.

„Przychodzę opowiedzieć”

Pomiędzy drukowanym przed-rókiem w „Dialogu” tekstem pierwotnym sztuki Jerzego Broszkiewicza „Przychodzę opowiedzieć” (zrealizowanym na Krakowskiej) i premierze w Teatrze im. Słowackiego w reżyserii Dąbrowskiego), a przed-stawieniem w warszawskim Teatrze Współczesnym w no-wej inscenizacji Erwina Axera istnieją różnice tak kapitalne, że śmiało można mówić o dwóch zupełnie różnych sztukach. I chociaż w zasadzie nie jestem zwolennikiem teorii o pełnej autonomii sztuki teatralnej, która bywa tylko kawał-kiem, na której reżyser realizuje swoje mniej lub bardziej udane pomysły — tym razem muszę przyznać, że ingerencja Axera w tekst Broszkiewicza (notabene za pełną zgodą au-tora) była wrota na dobre. Tekst pierwszy w czytaniu po-zostawiał wrażenie niedosytu — autor zamierzał opowiedzieć zbyt wiele, rozproszył się w różnorodnych wątkach i szcze-gółach; w nowej wersji z wiew-lu z nich zrezygnowano, inne pogłębiono, przez co całość na-brala zwięzłości. Niektóre — i to nie najmniej ważne — sce-

ny przerobiono gruntownie, na-dając im nowe znaczenie („wpacka” grupy bojowców — zdrada Winnetou). Wprowadzo-

Premiera w Teatrze Polskim

no krótkie „songi” o charakte-rze moralitetów. Ogólnie: po-przez kondensację osiągnięto o wiele silniejszy efekt ideowy i artystyczny.

Reżyser szczecińskiego przed-stawienia, HIERONIM KONIECZKA, przez kilka miesięcy przebywał w Warszawie, towarzysząc narodni-m warszawskiego przedstawie-nia. Szczecińska wersja sztuki Broszkiewicza, korzystająca z war-szawskiego pierwowzoru, nie jest jednak tylko kopią kamiego przed-stawienia: na ogół wierna ogólnej koncepcji Axera, jest mimo to dziełem samodzielnym zarówno w szczegółach reżyserskich, jak w ujęciu poszczególnych ról.

W pierwszym rzędzie wy-mienił tu trzeba rolę wiodącą — Jana („Szefa”) w interpre-tacji Zbigniewa Mamonta, pro-stej, powściągliwej, oszczędnej, a pełnej wewnętrznej prawdy. Rola to niełatwa, pełna niebez-

pieczeństw, związanych z bar-dzo częstymi zmianami nie ty-lko wątków i sytuacji scenicz-nej, ale wynikających z koniecz-ności stosowania bardzo róż-norodnych środków wyrazu: od czystej, obiektywnej rela-cji do „przeżywania”.

Mamont stworzył postać piękna, bogatą wewnętrzną, w pełni prze-konywającą. Drugą b. interesującą pozycją przedstawienia jest rola sierańta (EUGENIUSZ WAŁA-SZEK), zwłaszcza w kapitalnej sce-nie kochowej. Ciekawą postacią dzia-łacza partyjsko Pasiatego, podda-nego represjom w okresie „bie-dów i wypaczeń”, stworzył MA-RIAN NOSEK. Mniej przekonują-co wywiady ni się dwie sceny: nazbyt już chyba infantylnie uję-te zebranie konspiracyjnej młodzie-ży oraz scena w klinice („Iski ato mowa” żony Jana, Storki, w in-terpretacji MIROSLAWY LOMBAR-DO).

Wśród pozytywów sztuki nale-żałoby jeszcze wymienić rolę: Szare-go (JANUSZ MARZEO, Cywili), Gwili (JERZY WASOWICZ), Pielęgniarki (DANUTA KOLASZYŃSKA), jak również dobrze ujęte epizodyczne role: JANA DASZEWSKIEGO (w podwójnej roli Lekarsza i Obróbcy), ROLANDA GŁOWACKIEGO (Lekarz II i Prokurator), HIERO-NIMA KONIECZKI (Von Ebn), RY-SZARDA KOLASZYŃSKIEGO (De-zerter).

Bardzo dobra scenografia (EWY STAROWIEYSKIEJ), doskonałe tem-po przedstawienia, sprawność ob-sługi technicznej przy licznych zmianach, interpretacja „songów”, muzyka TURSKEGO — to dodat-kowe wartości tego niewątpliwie interesującego przedstawienia.

FELIKS JORDAN



Scena z aktu II. Jerzy Wasowicz (Cywili), Marian Nosek (Pasiaty) i Jan (Zbigniew Mamont).

Foto: St. Cieślak

101 tysięcy km kw. „Zachodu“

Powrót w granice Rzeczypospolitej Ziemi Nadbałtyckich i Nadodrzańskich, odejmany Polsce mieczem brandenburskich margrów, krzyżackich zakonników i władców Prus — to wydarzenie historyczne ogromnej wagi. Konferencja w Poczdamie — to dokument, który w archiwach przyszłych historyków znajdzie się w tej samej szufladce naszych dziejów, co pokryte patyną zderzenia, utrwalone przez Matkę w „Heldzie pruskim“.

Zyjemy w czasach, w których liczą się przede wszystkim aktualne wskaźniki procentowe i tony stali, bieżące fakty demograficzne i gospodarcze. Tą miarzącą miarą — ostatniego dwudziestolecia nie zmarnowaliśmy. Hitlerowcy wycofując się pod uderzeniem ofensywy wojsk radzieckich i polskich stosowali barbarzyńską metodę „spalonej ziemi“. Obszar 101 tys. km kw. w maju 1945 r. był wielkim rumowiskiem. Heż wysiłku ludzkiego kosztowało przywrócenie ich życiu, wprowadzenie w ogólnopolski krwibój gospodarczy i kulturalny! Z zachodniej prowincji pruskiej uczyniliśmy ziemię tętniącą pracą, pulsującą inicjatywą i młodziecią. Oddała nam ona swe bogactwa — węgiel brunatny, miedź, trwająca intensywnie poszukiwaniaropy naftowej. Dzięki inwestycjom sięgającym 300 mld zł potroił się majątek trwały w przemyśle. Produkcja przemysłowa wzrosła czterynastokrotnie! Z zachodnich i północnych województw, stanowiących 30 proc. użytków rolnych w kraju, Polska otrzymała około 45 proc. zbóż i ziemniaków, blisko 40 proc. mleka. Szczecin, w granicach III Rzeszy oderywającej drugorzędna rolę, dziś stanął w rzędzie wielkich portów Europy. Wrocław

obok sukcesów w przemyśle, wysunął się na trzecie — po Warszawie i Krakowie — miejsce jako ośrodek akademicki i naukowo-badawczy.

Ta prawda kole w oczy niekórych psalityków w NRF. Przypomnijmy choćby zesłodną roczną hecę w Niemczech zachodnich wokół telewizyjnej audycji o współczesnym Wrocławiu. Nie takim chcieliby go widzieć ludzie, którzy ukuli pogardliwe powiedzonko „polnische Wirtschaft“. Jeśli więc fakty przemawiają przeciwko temu pojęciu, tym... lepiej dla faktów!

Minione 20 lat przyniosły nie tylko całkowite zintegrowanie Ziemi Zachodnich i Północnych z resztą Polski. Na obsza-

rze 101 tys. km kw. dokonał się też niezwykle ciekawy proces wewnętrznej integracji nowej społeczności tych ziem. Dział nie ma już różnic między przybyszem zza Buga, autochtonem i repatriantem z Francji. Przychodzi na świat drugie pokolenie dzieci, mających w metrykach to samo miejsce urodzin, co potomkowie bohaterów Polaków, którzy przetrwali na ziemi ojców czasy Wilhelma i Hitlera. Dla nich, podobnie jak dla nas wszystkich, gwarancją szczęśliwego jutra jest Artykuł 5 podpisanego w kwietniu Układu Polsko-Radzieckiego, potwierdzającego nienaruszalność naszej zachodniej granicy.

M. W.

Od „zera“ do 75 tys. dyplomów

Start był trudny: zdewastowane budynki wyższych uczelni, spalone biblioteki, stan „zera“ — jeśli chodzi o miejscową kadre naukową... Z 10 szkół wyższych na Ziemiach Zachodnich i Północnych przed wojną — tylko 4 były uczelniami akademickimi, pozostałe zaś utrzymywały kierunek ściśle zawodowy. Dziś po 20 latach pracy na tych ziemiach 21 szkół wyższych o poziomie uniwersyteckim, które kształcą 62 tys. studentów, a w latach ubiegłych wypuściły w świat 75 373 dyplomantów (ok. 1/4 wszystkich dyplomów wydanych w kraju).

Przodował oczywiście Wrocław, najsilniejszy ośrodek naukowy nie tylko na Ziemiach Zachodnich, ale w całym kraju, ze swoimi 8 uczelniami wyższymi, licznymi zakładami i instytucjami. Po nim szło Trójmiasto, gdzie działa 6 uczelni. Szczecin ma ich trzy. Po jednej uczelni utworzono w Opolu i Olsztynie.

W 21 uczelniach 780 katedr zatrudnia 25 proc. profesorów i docentów z całego kraju. Katedrami kierują uczeni o znanych w świecie nazwiskach i osiągnięciach stanowiących znaczny wkład do rozwoju naszej nauki i gospodarki.

O dorobku 80 Instytutów i 21 towarzystw naukowych, czynnych na tych ziemiach, czę-

sto mówi się w świecie. Znana jest wrocławska szkoła matematyczna i wrocławska chemia pod kierunkiem prof. Trzebińskiego. Profesorskie malżeństwo, Hugon i Zofia Kowarzykowie, wiele działały w dziedzinie kardiologii. Nie ma precedensu w świecie mapa antro pologiczna Europy, realizowana przez wrocławskich uczonych. Geolodzy przysporzyli gospodarce złóż miedzi, brunatnego węgla, ropy naftowej.

O dynamicznym rozwoju wyższych uczelni świadczy m. in., że w ciągu ostatnich 10 lat powołały kadre pracowników naukowych. Ponad 1300 osób uzyskało doktoraty w ciągu 5-letnia 1959—1963. 100 docentom przyznano stopnie naukowe w szkołach wyższych Ziemi Zachodnich — nie licząc stopni naukowych, uzyskiwanych w placówkach PAN i w instytucjach resortowych.

We Wrocławiu skupiły się instytucje, nieraz o roli wiodącej w skali kraju — jak Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej. W Gdańsku po ważne prace naukowe prowadzi Instytut Budownictwa Wojskowego PAN; Instytut Medycyny Morskiej podejmuje tematykę nie tylko z zakresu ochrony zdrowia „tych co na morzu“, ale służy radami wyjeżdżającym w świat, w ramach ekspertyz polskiej myśli technicznej. Wydział Budowy Okrętów Politechniki Gdańskiej wiąże prace z rozwojem polskiego przemysłu stoczniowego a Morski Instytut Rybacki rozwiązuje problemy dalekich łowisk.

Wrocław jest również jednym z centrów najpoważniejszych wydawnictw naukowych w Polsce — tu mieści się Ossolineum, które wydaje zwane w świecie czasopisma naukowe (m. in. z zakresu matematyki) i książki poszukiwane przez bibliofilów. Miłośnicy bibliotek mają wiele do roboty we Wrocławiu: miasto dysponuje prawie 2-milionowym zbiorem książek naukowych!

To wszystko kosztowało, to prawda, nakłady inwestycyjne na sam tylko rozwój szkolnictwa wyższego na tych ziemiach wyniosły do 1961 roku ponad 600 mln zł, i to nie uwzględniając w tym wyposażenia zakładów naukowych. Za te miliony odbudowywano z gruzów dawne budynki wyższych uczelni i budowano nowe; 42 ośmioklatki szkolne, 22 domy studenckie, 15 budynków i 6 domów dla Politechniki w Gliwicach, zaadaptowano budynki w Szczecinie i Olsztynie.

Z pięknym dorobkiem Ziemi Zachodnie zaczyna drugie, polskie dwudziestolecie.

W. K.



Województwo gdańskie należy do bardziej uprzemysłowionych w kraju, a roczna wartość jego produkcji przemysłowej wyraża się sumą ponad 30 miliardów złotych. Tutaj właśnie skoncentrowana jest większość naszego przemysłu okrętowego, tutaj znajduje się jedna z największych stoczni na świecie — Stocznia Gdańska oraz największy polski armator — Polskie Linie Oceaniczne, tutaj, w Eblągu wytwarza się turbiny kołowy dla nowych elektrowni w kraju i za granicą. Ale nie tylko z tego słynie woj. gdańskie — chociaż ze zrozumiałych względów sprawy morskie i przemysłu okrętowego oraz rybołówstwo są dominujące. Pięknie rozwija się budownictwo mieszkaniowe. Całkowicie odbudowany został stary Gdańsk zupełnie zniszczony przez działania wojenne. Rozbudowuje się niezwykle dynamicznie całe Trójmiasto, powstają nowe dzielnice, budzące duże uznanie ze względu na nowoczesność rozwiązań architektonicznych. Na zdjęciu: fragment nowej Gdyni.

CAF — fot. Uklejewski

Duma i bogactwo ojczyzny

Dwadzieścia lat temu, w Berlinie, nasze oddziały zdobywające Tiergarten uczestnicząc w zadaniu ostatniego ciosu hitlerowskiej Rzeszy, równocześnie przykładały ostatnią pieczęć krwi uściwiającej akt powrotu do Macierzy ziem nadbałtyckich i nadodrzańskich. Obchodząc po raz dwudziesty radosny Dzień Zwycięstwa kie rujemy wzrok na zachód, gdzie najdłużej lala się krew. Siegnijmy do dat: dopiero 5 maja 1945 r. żołnierze II Frontu Ukraińskiego wyparli hitlerowców ze Swinoujścia, dopiero 7 maja skapitulował Wrocław, a jeszcze w rękach niemieckich pozostawało wiele miast dolnośląskich.

Nad Wisłą dzieci chodziły już do szkół, normalnie wychodziły gazety, w teatrach odbywały się kolejne premiery. Na Zachodnie Pomorze, na Dolny Śląsk i Nadodrzie pokój przyszedł najpóźniej, a sceneria pierwszych dni wolności nie była tu malownicza. Miasteczka i miasta obrócone w ruiny, ciągnące się kilometrami zdardziłowe pola minowe, opustoszałe wioski, poruta pociskami ziemia czekająca na gospodarzy. Potem nastąpiła era pracy. Wielki niepatetyczny epos codzienności pisany ręką, która niedawno dźwigała karabin w marszu na Berlin. Wielki zryw ludzi zmęczonych wojną: repatriantów, osiedleńców z przełudnionych wiosek Polski centralnej, zaradnych poznaniaków i ludności polskiej żyjącej tu od wieków.

Dziś, gdy nad dawnym pustkowiem unoszą się dymy Tursozowa, gdy nocą bije pod niebo luna Lubina sięgającego, po polską miedź, a po morzach i oceanach pływają statki z napisami: Gdańsk, Szczecin, Gdynia... — o łącznym tonażu 1 270 tys. DWT. rok 1945 wydaje się bardziej odległy niż to określa kalendarz.

Przekształcenie 1/3 połaci państwa w krainę wielkiego przemysłu i przodującego rolnictwa jest także wynikiem nakładów finansowych. Zainwestowaliśmy w Ziemię Zachodnie i Północne 300 mld zło tych. To niemal cały pieniądz. Dzięki temu potroił się majątek trwały, a w najbliższych latach możemy oczekiwać dal-

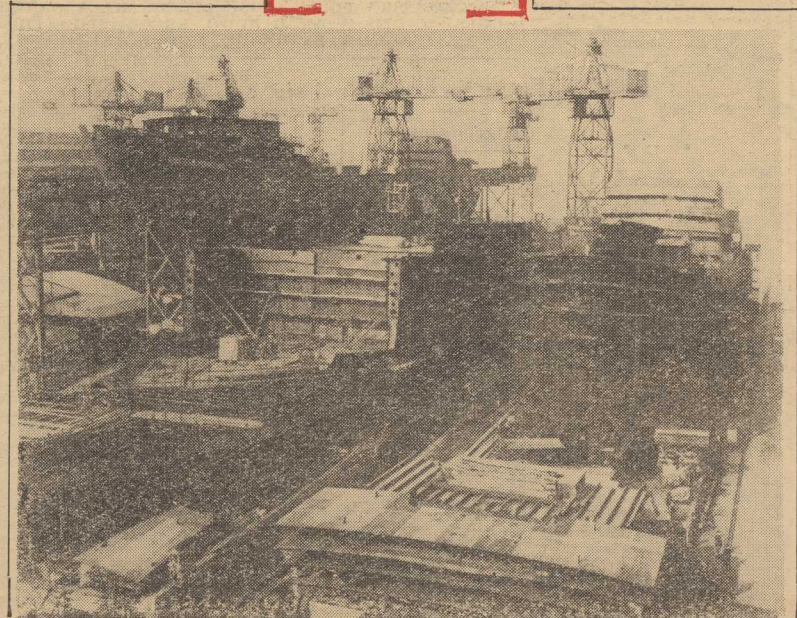
szego sówitego oprocentowania.

Wszystkie te fakty nie mogą jednak przekonać wpływowych osobistości w NRF o naszym niezaprzeczalnym prawie do gospodarzenia na swoim. Mimo trzeźwych głosów w wielu państwach zachodnich, m. in. we Francji, uznających wywalzone przed dwudziestu laty granice Polski za ostateczne. Cóż, jeśli niektórym pamięć nie dopisuje, skoro wizja zwycięskich sztandarów nad Reichstagiem zatarta się u niektórych tak bardzo — można sięgnąć po wyderzenia z poprzedniego miesiąca: podpisanie Układu między Polską a ZSRR. W nim Wysokie Umawiające się Strony stwierdzają, że „jednym z podstawowych czynników bezpieczeństwa europejskiego jest nienaruszalność granicy państwowej Polskiej Rzeczypospolitej Luźowej na Odczytu Nysie Łużyckiej“.

I. Sol.

UBIEGŁY rok dobrze się za pisał w swałowym budownictwie okrętowym. Rekordowa liczba stoczni osiągnęła wysoką produkcję, przekraczającą 100 000 BRT wodowanego tonażu. Było ich aż 26 (w 1963 r. — dwadzieścia). Do tej stoczniowej czołówki należy 13 stoczni japońskich, 5 szwedzkich, 3 zachodniemieckie, 2 francuskie i po jednej z Polski, Włoch i Anglii.

Nasza Stocznia Gdańska w tym doborowym towarzystwie zajmuje 15 miejsce. Pod względem liczby wodowanych statków nasza stocznia jest bezkonkurencyjna, zajmując bezspornie pierwsze miejsce w świecie i piąty w wodowanych w roku ubiegłym jednostkach daleko wypredza największą stocznię japońską (15 statków) na zlecenie na dochylniach w Stoczni Gdańskiej. CAF



Nasz specjalny wysłannik na Wyścig Pokoju donosi:

Pietrow i drużyna NRD najlepsi na „etapie szczęścia”

Gazda pierwszy z Polaków

PIERWSZY ETAP „WYŚCIGU POKOJU”, rozegrany wczoraj na ulicach Berlina, zakończył się zwycięstwem kolarza radzieckiego, Aleksieja PIETROWA. Trasę 110 km przejechał on w 2:30.24 (bez bonifikaty). Ten sam czas uzyskał drugi na mecie zawodnik, reprezentant NRD PESCHEL. Trzeci był również Niemiec, Mickeln. Z Polaków najlepiej wypadł Stanisław GAZDA, którego skła syfikowano na 11 pozycji. ZIELIŃSKI zajął 17 miejsce, KEGEL — 28, MAGIERA — 49, KUDRA — 52, a GAWLICZEK — 53.

Nawierzchnia była bardzo śliska, a przed zakrętami, których było na petli kilkanaście, musieliśmy hamować już na dobre kilkadziesiąt metrów.

A więc trzeba było być ostrożnym i mieć dużo szczęścia. Tak właśnie szczęścia. Mieli go na tym etapie przede wszystkim kolarze ZSRR, (nie wszyscy, oczywiście), Niemcy i Rumuni. Nie obniża to oczywiście aktualnych wartości kolarzy tych zespołów. Są na pewno dobrze przystosowani, podobnie zresztą jak Czechosłowacy, Belgowie i Francuzi. Myślę, iż to właśnie będą te zespoły z którymi przyjdzie nam rywalizować na trasie tegorocznego wyścigu.

- 9. Dania
- 10. Węgry
- 11. Drużyna międzynarodowa.
- 12. Holandia
- 13. Algieria
- 14. Finlandia
- 15. Jugosławia
- 16. Kuba — wszystkie zespoły w jednakowym czasie — 7:53.30
- 17. Mongolia — 7:56.27

LUKOSZEK wyjeżdża dziś do Australii

PO PUTKOWSKIM i NOWACKIM, jako trzeci szczeciński piłkarz z kolecy, wyjeżdża dziś do Australii popularny zawodnik szczecińskiej Arkonii, Herbert Lukoszek. Zasili on jeden z potrzebujących zastrzyku „świeżej krwi” klubów polonijnych w Melbourne, lub Sydney. (ms)

„Zle rozegraliśmy ten etap”



Kapitan zespołu — GAWLICZEK. — Zle rozegraliśmy ten etap. Zapowiadało się niezłe. Kiedy rywalizacja została rozpoczęta, nie zauważyliśmy tego. Gdy mieli 200 m przewagi Kudra zaalarmował całą drużynę. Próbowaliśmy gonić, ale nikt nam nie pomagał. Gdybyśmy atakowali od razu, chyba ucieczka zostałaby zlikwidowana.

Debiutant KEGEL — Miałem dwa upadki. Przed pierwszym lotnym finiszem byłem w bramie stadionu na czwartej pozycji, czułem się do skonałe i ruszyłem do ataku. Wów czas wjechałem w kałużę i przewróciłem się. Pechowo więc wysiar żółtałem. Drugi upadek miałem 5 km przed metą.

Drugi debiutant — MAGIERA — macha tylko zregrowany ręką. — Nie mogę sobie darować, że prze-gałem te ucieczki. Byłem blisko czoła i niepotrzebnie zbagałizowałem atak.

Imprezy sportowe

- Godz. 9 — HALA SPORTOWA, finały ogólnopolskiego turnieju tenisa stołowego.
- Godz. 11 — HALA SPORTOWA, mecz tenisa stołowego, Arkonia Szczecin — TSC Berlin.
- Godz. 11 — BOISKO W LASKU, mecz piłkarski drużyn juniorów, Arkonia — Gwardia Koszalin.
- Godz. 17 — STADION POGONI, mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi, Pogoń — Szombierki.

Pln. Irlandia - Albania 4:1

W BELFASCIE odbyło się eliminacyjne spotkanie do mistrzostw świata między piłkarskimi reprezentacjami Północnej Irlandii i Albanii. Wygrał Irlandczycy 4:1 (2:0).

Torowcy walczą w Łodzi

W DNIACH 10 — 11 maja br. na torze w Łodzi rozegrane zostaną zawody kolarskie o Klubowy Puchar Polski. Natomiast w dniach 21 — 22 sierpnia odbędzie się II rzut KPP na torze w Szczecinie.

Celem zawodów jest wyłonienie Klubowego Mistrza Polski w kolarstwie torowym oraz zwiększenie zainteresowania tą dyscypliną ze strony klubów.

DRUŻYNOWO zwyciężyli kolarze NRD, wyprzedzając o 17 sek. Rumunie, o 43 sek. ZSRR, o 53 sek. Francję oraz o 1:29 min. Czechosłowację i POLSKĘ.

MYŚLĘ, że trzeba wierzyć, i to bez zastrzeżeń, temu wszystkiemu co powiedział po I etapie WP nasz kolarz Stanisław GAZDA. Etap ten był trudny, etap był bardzo niebezpieczny. Trzeba było przez całe dwie godziny ścigać się na ulicach Berlina, wyjeżdżać ze wszystkich sił swą uwagę. Gdy spał deszcz, sprawa się jeszcze bardziej skomplikowała.

Migawki

FRANCUZI i BELGOWIE przyjechali na wyścig z obrymym, „podreznym” bagażem. Przywieźli ze sobą specjalne koncentraty spożywcze, dużo owoców, południowych i kilkadziesiąt litrów... wina.

BELG SWERTS może mówić o dużym pechu. Przed wjazdem na stadion, kiedy znajdował się w czołowej grupie pedałującej do mety, miał upadek. Jego rower wypadł w poślizg. Belgijski kolarz wywinął kilka koziołków i spadł za barierkę z płyt słomianych. Swerts wysiadł momentalnie na rower i ostatecznie ukończył wyścig na 9 miejscu.

RAJMUND ZIELIŃSKI miał dobre przeczucie przed rozpoczęciem etapu. Tuż przed wyruszeniem na trasę powiedział mi: Zaraz zawalczę o dobre miejsce na finiszu. Na zwycięstwo jednak nie liczył. Niemcy znają do skonałe te ulice, a Rosjanie, jak powiedział mi Sajdużin pojeżdżą na pierwszym etapie z dużym animuszem. Mnie brakuje jeszcze kilkadziesiąt treningowych kilometrów. Zaczniemy się później ścigać — zakończył rozmowę dość pewnie i obcisniętym. Osobiście już od kilku lat czekam, by ten naprawdę sympatyczny i niemięły dobry kolarz, a na pewno wielki talent, rozpoczął wyścig Pokoju na dobrej lokacie Wyścigu Pokoju. Może więc w tym roku...

MARIAN KEGEL po zejściu z roweru był niepokieszony. — Bałem się trochę upadku i dlatego chyba dwa razy się wywróciłem. Szczególnie dużo kosztował mnie pierwszy upadek, gdy wjechałem na stadion i znajdowałem się na czwartej pozycji — mówi.

R. DYJA

JESLI CHODZI O POLAKÓW to tak jak przypuszczaliśmy, potrzeba im jeszcze trochę kilometrów do „dotarcia się”. I dlatego wszyscy sądzą, iż dla nas wyścig rozpocznie się dopiero od trzeciego etapu. Jazda drużynowa na trasie — Cottbus, która rozpocznie się dzisiaj, to oczywiście ważna próba sił w klasyfikacji zespołowej. Polacy zastosują taktykę z poprzednich lat — tracić jak najmniej cennych sekund do faworytów tej konkurencji. W wyścigu drużynowym ciężar walki ma spaść, według założeń trenera Wandora, na barki ZIELIŃSKIEGO, MAGIERY, KEGELA i GAWLICZKA.

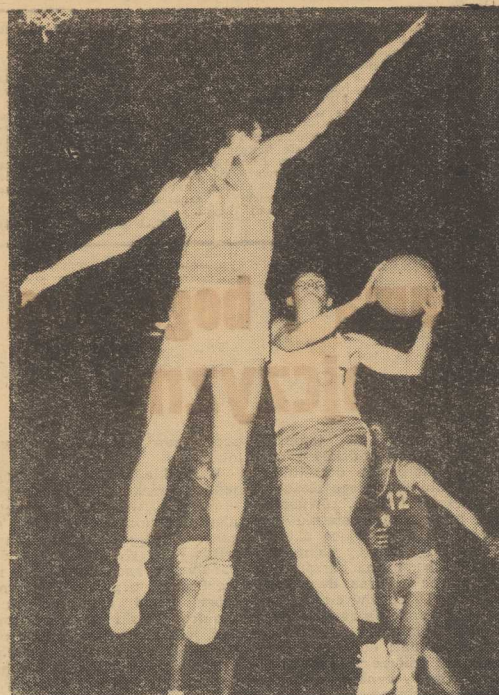
Miejmy nadzieję, iż ci chłopcy wywiążą się ze swych obowiązków. Cały nasz zespół po I etapie, choć porządnie zmęczony silnym tempem, był w dobrych nastrojach.

R. DYJA

WYNIKI DRUŻYNOWE I ETAPU:

- | | |
|-------------|-----------|
| 1. NRD | — 7:32.01 |
| 2. Rumunia | — 7:32.30 |
| 3. ZSRR | — 7:32.44 |
| 4. Francja | — 7:33.54 |
| 5. CSRS | — 7:33.30 |
| 6. POLSKA | |
| 7. Belgia | |
| 8. Bułgaria | |

Polska-Rumunia 91:50



Witamy nowego lidera ekstraklasy!

Pogoń - Szombierki wydarzeniem piłkarskiej niedzieli

SZCZECIŃSKA PUBLICZNOŚĆ BĘDZIE MIAŁA OKAZJĘ OGŁADAC DZIŚ W AKCJI NOWO KREOWANEGO LIDERA EKSTRAKLASY, BYTOMSKIE SZOMBIERKI.

Mańko „przeprosił się” z zespołem

Arkonia bez Nowaka

II-LIGOWA Arkonia Szczecin walczy dziś o godz. 17.30 na wyjeździe z Lublinianką. Jak się dowiadujemy szczecińscy wjechali do Lublina bez niedysponowanego bramkarza Putkowskiego. W składzie drużyny nie znajdujemy także stopera Nowaka. A oto zawodnicy, którzy wjechali na mecz z Lublinianką: Steier, Mendalko, Krzyżanowski, Rodziejewicz, Garnczarek, Krasiński, Ptak, Łęstański, Leżak, Jerominek, Oleksy, Szaryński, Pyka i Krajewski.

Jako przedwecze spotkanie Pogoń — Szombierki, rozegrany zostanie (godz. 15) mecz o mistrzostwo ligi juniorów Pogoń — Pionier. Do końca rozrywki ligi pozostały jeszcze 4 kolejki i wszystkie wskazuje na to, iż portowcy zdobędą tytuł mistrzowski. (ms)

ŁÓDŹ. Reprezentacja Polski zagrała doskonale mecz, wygrywając z Rumunią 91:50 (42:26).

Na zdjęciu: fragment spotkania.

Pływacy Neptuna walczą o I ligę

DZIŚ o godz. 11 na basenie w Stargardzie rozegrany zostanie turniej o wejście do I ligi piłki wodnej. Wezmą w nim udział, obok gospodarzy Neptuna Stargard, zespoły Śląska Wrocław, Stilonu Gorzów, i Górnika Zabrze.

Liga okręgowa

WCZORAJ odbyły się w Szczecińcu dwa spotkania piłkarskie o mistrzostwo ligi okręgowej. POGON II zremisowała z BŁEKITNYMI Stargard 0:0, a CZARNI wygrał z WIARUSEM 5:1 (2:0).

A-KLASA PIŁKI NOŻNEJ
Sparta Gryfice — Grunwald Głociszewo 2:0 (w. o.) dla Sparty, która tym samym ma obecnie 18:8 pkt. oraz stos. bramek 25:16. (n)

Odwolanie meczu bokserskiego

Zapowiadany przez nas mecz bokserski o wejście do II ligi z udziałem Arkonii i Lechii Szczecinek został, decyzją PZB, odwołany. Nowy termin tego spotkania — 23 bm.

Teatry

POLSKI - „Przychoźe opowidzie” g. 19.30; WSPÓŁCZESNY „Sługa dwóch pań” g. 19.30; OPERETA - „Nasze kochane 20 by” g. 16; FILHARMONIA - koncert symfoniczny; solistka: Regina Smendzińska - fortepian g. 19.30; PLECIUGA - „Czarodziejski beben” g. 14, 17.

Kina

DELFIN (tel. 465-70) - „Pociąg” g. 12, 14, 16, 18.15, 20.30 - pol. - od lat 10 (niezdziela 1, poniedziałek); KOSMOS (tel. 335-62) - „Pozostanie” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 - pol. - od lat 16; poniedziałek: „Orzeł” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 - pol. - od lat 10; OGIRODOK (Filip i Flap na bezudnej wyspie” g. 20.15 - franc.; POLONIA (tel. 475-91) - „Prawo i pićcie” g. 13, 15.30, 18, 20.30 - pol. - od lat 16; poniedziałek: „Skapan na ognia” g. 16.30, 18, 19.30, 21, 20.30 - pol. - od lat 12; PIONIER (tel. 475-62) - „I ty zostaniesz Indianinem” g. 11, 13, 15, 18.30 - pol. - od lat 8; „Chwila wspomnień” g. 17; „Drużyna brzo” g. 20.30 - pol. (niezdziela i poniedziałek); MUZA (Pomozany) - „Zakazane pisenki” g. 19.30, 19.30 - pol. - od lat 14; DERYB - „Tajemnica Fazyfa” g. 20.30 - franc. - panoram.; PALAC WIZY (12, 14, 16, 18 - pol. - od lat 12; MAHS - „Kanał” g. 16.30, 18.30, 20.30 - pol. - od lat 14; PROMIEN - „Zdobierz Królowej Madagaskaru” g. 16, 18, 20 - pol. - od lat 16; FALA - „Kryptonim „Nek tai”” g. 15, 15.15, 17.20, 19.30 - pol. - od lat 14; SWIT (Sokowin) - „Jerywany most” g. 17.30, 19.30 - pol. - od lat 14 - panoram.; ECHO (Krzekow) - „Dwa złote coltry” g. 17.30, 20 - pol. - od lat 10 - panoram.; MEWA (Zelchowo) - „Geneza” g. 17, 19 - USA - od lat 9; SZMARAGDOWE (Zdroje) - „Zycie raz jezozoro” g. 14, 16, 19, 20 - pol. - od lat 16; PRZYJAZN (Bąbke) - „Zdradziecki

strzał” g. 16, 18, 20 - radz. - od lat 12; HUTNIK (Stoleczn) - „Pociąg i diament” g. 18, 20 - pol. - od lat 16; PAJAK (Prołce) - „Wyrok na V-c” g. 15, 17, 19 - jug. - od lat 16; MAJ (Zydowce) - „Przygody Krosza” g. 15, 17, 19 - radz. - od lat 14; MARGENIE (Wielgowe) - „Miedzy brzegami” g. 17, 19 - pol. - od lat 16.

FORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEZY

DELFIN - „Alarm w cyrku” g. 10, 11; BALEYK - „Aza na spacerze” 10.10; POLONIA - „Cyrk” g. 10, 11, 12; PIONIER - „Mis Usza tek” g. 10, 11, 12; MUZA - „Opieku ptaków” g. 10.15; MAHS - „Dziecinny rysekt” g. 11, 12.10; FALA - „Piosenka wiosenska” g. 12; SWIT - „Poranek Joasi” g. 15; ECHO - „Pelawanie szarbow” g. 16 - od lat 7; SZMARAGDOWE - „Skanb” g. 12; PRZYJAZN - „Bit wa o Kozł Dwór” g. 13; HUTNIK - „Co wiemy o Popieku” g. 12, 13; BALEYK - „Bielkiny Krzyżki” g. 11; MAJ - „Kieszycyly mecz” g. 12; MARGENIE - „O ptaku wedrowniku” g. 12.

Kluby

13 MUZ - pl. Zielnicza 2 - finały konkursu czystelnego; „Poznaj Kraj Rad i kraje demokracji ludowej” g. 15; dansing g. 19; TPPER - „Woj. Pol. 67” - czynnny od g. 17; 18, 20 - pol. - od lat 12; NOT - „Woj. Pol. 67 - czynnny od g. 17; dansing g. 19; FIWNICA - „Niepodleglosci 19” - Filiala dla dzieci i doroslych; rysunkowy „Szczecin widziany oczyma dziecka” g. 15-17; GARNIZONOWY - Wawrzylianska 5 - wieczór dyskusyjny nad książką kamł Zb. Zaluskiego i Wojciecha Zukrowskiego g. 17; SPOŁDZIELCOW - Woj. Pol. 26 - przedslad dziesięciu zespołow g. 17; popis laureatów obnamiłi srodowiskowych wykonawcow piosenki radzieckiej g. 20.

Dyzury

KLINIKA CHR DZIECIECEJ - Unil Lubelskiej; II KLINIKA CHR - Pomozany; SZPITAL WOSKOWY - Odrzadzki; Pol. 10, Piotra Skargi; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA - Sw. Wojciecha 7 - g. 12-7 rano (dnia

PROGRAM BERLIŃSKI

10 Widowisko dla dzieci od lat 6, 10.20 Audycja dla dzieci, 11 „Berolina” - koncert, 12.10 „Czechoslowacja w filmie dokumentalnym”, 13 „Niedzielnie rozmowy”, 13.30 Audycja dla wst. 14.30 Impreza sportowa, 15.30 Film serjany „Przygody Robin Hooda”, 16 Wiadomosci, 16.05 Promocowanie ambasadora CSRS z okazji XX rocznicy wyzolenia, 16.15 „Praska wiosna”, 17.15 Sport, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19.30 Kronika, przedslad wydziale, 20 Komedia filmowa „Najpięknieszsa”, 21.35 „Przyjaciele”, 22.35 Wiadomosci, 22.20 Sport.

Televizja

PROGRAM POLSKI

7.40 Program dnia, 7.45 Parada woj skowa z okazji rocznicy kapitulacji Niemiec hitlerowskich (z Moskwy, Praga); 18.50 Transmisja uroczystosci ze Stadionu Olimpijskiego we Wroclawiu, 12.45 Wiadomosci dzieniczna TV, 12.55 Gra zespoł. P. Miliana, 13.55 Architektura pol i lasow”, 13.55 Film dokumentalny „Finał 1945”, 14.20 Wido wisko „Ula z I B”, 14.40 Wystep dziecięcego zespołu piosenki - „U Komara wirtuozka”, 15.10 Program TV Szczecin „Hobby inni. Chudziński”, 15.25 „Teatr TV „Powrot”, 16.25 Film z serii „Podziemny front”, 16.55 „50 lat póżniej”, 17.10 Sprawozdanie z zakończenia III etapu Wyciegu Pokoju, 19.10 „Szkłana niedziela” felieton TV St. Grodzienkiej, 19.20 Wystep zespołu estradowego wojsk lotniczych, 19 „W dniu zwiezestwa”, 19.30 Dziennik TV, 19.30 Tebranoe dzieciom, 19.55 „Szkłana niedziela” c. d., 20.10 Program rozrywkowy, 20.35 „Szkłana niedziela” c. d., 20.40 Film pol. od lat 16 „Godziny nadziei”, 22.10 „Szkłana niedziela” c. d., 22.13 Słownik wyrazow obcych, 22.25 „Szkłana niedziela” c. d., 22.30 Dziennik TV, 22.45 „Niedziela sportowa”, 23.20 „Spiewa Dzisiaj”, 23.25 „Kronika sportowa”.

PONIEDZIAŁEK

16.55 Program dnia, 17 Wiadomosci dzieniczna TV, 17.15 Sprawozdanie z zakończenia III etapu Wyciegu Pokoju, 18.05 Dla mlodych widzow „Zosia Samosiel”, 18.25 Repertaz z Ostrowca Swietokrzyskiego „Dwa oblicza zemsty”, 18.55 Magazyn pop-naukowy „Eureka”, 19.30 Dziennik TV, 19.50 Dobrych dzieciom, 20 Dziennik szczeciński, 20.05 Program publicystyczny, 20.25 Spotkanie z wydawnictwem, 20.25, 20.40 Dziennik TV, 21.00 Dobrych dzieciom, 21.15 Lekcja jazyka angielskiego, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

Radio

Wiadomosci z trasy Wyciegu Pokoju: 15.30, 16, 16.50. 7.53 Melodie żołnierskie, 8 Sprawozdanie z wiecu ludnosci Szczecina, 8.35 Radioproblemy, 8.50 Tydzien muzyki CSRS, 9.40 Słuchamy piosenek, 10 Szczeciński notatnik kultu ralny, 10.20 „Radiokuter”, 10.50 Transmisja z Wroclawia z uroczystosci w 20 rocznicę zwiezestwa nad hitlerowskimi Niemcami, 12.10 Tydzien muzyki szczecińskiej, 12.30 Koncert muzyki polskiej, 13 „Ludzie, wśród których żyjemy”, 13.30 „Moskwa z melodia i piosenka”, 14 Czasy zmiany, 15 Dla dzieci - „Pierwszy wycieg kolarski”, 15.40 Audycja literacka, 16.05 Muzyka rozrywkowa, 16.20 Koncert Chopinowski, 17.35 Biletowa na tematy miedzynarodowe, 18 „Podwieczerek przy mikrofonie”, 19.30 „Pierwszy spokojny dziec nieba”, 20.30 Rewia piosenek, 21.25 Z boisk i stadionow, 22.25 Muzyka rozrywkowa, 23 Utwory Maurycyego Ravela.

Rozspiewana młodzież Szczecina wyjechała na uroczystości w Kolobrzegu

DZIS rano opuścila Szczecin 200-osobowa grupa młodziezy, udajac sie pociagiem i autokarami do Kolobrzegu, na uroczystosci zwiazane z XX-leciem „Wyciestwa” nad faszystwem. Szczecin i wojewodztwo reprezentuja: Zespól Pieśni i Tańca Budowlanych z SPBM nr 1, 20-osobowy zespól estradowy Zakładow Przemysłu Odzieżowego i 7-osobowy zespól Szkolny Rybolowstwa Morskiego. Ponadto do Kolobrzegu wyjechało 200 członkow ZMS, 200 harcerzy, 100 członkow ZMW i 100 studentow. Równocześnie wyjechała najpiększa piątka finalistow wojewodzkiego konkursu „Pomozre Zachodnie nasza zmiana ojczyzna”. Wezma oni udział w turnieju miedzywojewódzkim, w którym spotkają sie z reprezentacją Koszalinia.

Uroczystosci w Kolobrzegu rozpoczną sie wielkim wiecem przy Pomniku Żalubia. W godzinach popoldniowych rozpocznie sie festyn zespołow artystycznych i sportowych. Wieczorem odbędzie sie spotkanie z byliymi uczestnikami walk o wyzwolenie Kolobrzegu i żalubin z morzem. Z delegacja Szczecina wyjadą także sekretarz Wojewodzkiego Komitetu FJN w Szczecinie - Wladyslaw Janowski. Uroczystosci te sa jedną z imprez Roku Pomorza Zachodniego. (Boz)

Z okazji „Dnia Hutnika” DYREKCJA, KOMITET ZAKŁADOWY PZPR I RADA ZAKŁADOWA HUTY „SZCZECIN” składają wszystkim szczecińskim hutnikom i ich rodzinom serdecznie życzenia szczęścia i powodzenia w życiu osobistym, dziękując za dotychczasowy wkład pracy i życząc dalszych osiągnięć dla dobra naszej Ludowej Ojczyzny. 1350-K

Przetargi Polskie Biuro Podrózy „Orbis” O/Swinoujście ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo-adaptacyjnych w lokalu użytkowym Oddziału w Swinoujściu przy ul. Armii Czerwonej nr 2. Dokumentacja do wglądu oraz sępie kosztorysy są do otrzymania w Oddziale PPE „Orbis” w Swinoujściu. Przetarg Promu Szwedzkiego, codziennie w godz. od 9-15, gdzie również należy składać oferty osobicie lub za pośrednictwem poczty w terminie 10 dni od ukazania się ogłoszenia. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 20. V. 1965 r. o godz. 11. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne uprawnione. Zastępowany sobie prawo wyboru oferenta lub umiawnienia przetargu bez podania przyczyny.

BIURO OGŁOSZEŃ pl. Holdu Pruskiego 8 telefon: 34-444

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja do wglądu w Dziale Adm.-Gospodarszym MRN Oddział w Obuwim w Szczecinie, ul. Dworcowa 1a, pokój nr 5, parter, strona prawa. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać pod wyżej wskazanym adresem w terminie do dnia 11 maja 1965 r. godz. 10, o tej samej godzinie nastąpi otwarcie ofert. Zastrzeżenie się prawo dowolnego wyboru oferenta i umiawnienia przetargu bez podania przyczyny. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego - Hurtownia w Szczecinie ul. Rapackiego nr 2 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie sztybu dźwigowego konstrukcji stalowej wewnątrz magazynu nr 1. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w Sekretariacie Hurtowni, gdzie również jest do wglądu dokumentacja kosztorysowa. Otwarcie ofert nastąpi 17. V. 1965 r. o godz. 10.

Pracownicy poszukiwani 7 monterow samochodowych (silnikowych, podwoziowych) i tapicera, zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego w Szczecinie, Złoczenna okolice w Dziale Kadry i Szkolenia Zawodowego PTHW ul. 5-go Lipca 13/14 lub w Wydziale Zatrudnienia Prezydium MRN gdzie otrzymują skierowanie. Technika-analityka i technika-chemika - zatrudni od zaraz Woj. Przychodnia Przemysłowa Szczecina, ul. Wincentego Pola 6, tel. 713-39. Pracownika na stanowisko magazyniera - zatrudni Szczeciński Przedsiębiorstwo Handlu Sprzetem Medycznym w Szczecinie, ul. Buczka 37. Warunki do omowienia na miejscu.

Nieuchomość

WARSZAWA - domek szescizobowy, nie zalety, (150 000 złotych) - sprzedaz wlasniceli, wia dysyalw Kański, Warszawa-Służewice, Koladka 9-B-8, tel. 459-60.

Różne

INZYNIER przyjmie zlecenie natychmiastowe zaprawy telowizyjny przyjazdem na miejsce, nr tel. 466-53.

Praca

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Sredniar skiego 16, przy Zaleskiego.

Łokale

POTRZEBNA gosposia, dochozaca, Al. Wyzwolenia 72-A-5, tel. 331-46.

Kupno

POTRZEBNA pomoc domowa, dochozaca, o dziecka, Jednosci Narodowej 14-10.

złoty

WTRYSKARĘ i małą tarkarkę - kupię, Armii Czerwonej 1 m. 3, tel. 36-947.

Spiszedaz

SAMOCCHÓD „Octavia Super”, stan b. dobry - sprzedam, tel. 34-326.

SAMOCHÓD

„Wartburg-Standart” 1600, stan idealny, mały przebieg - sprzedam. Wiadomosc: tel. 454-97.

MOTOCYKL

„Junak” z oslonami i wyposażeniem turystycznym, la nie sprzedam, Jarowitowa 9-B-8, tel. 459-60.

SAMOCHÓD

„Octavia Super”, stan idealny - sprzedam. Szymonowski 14-3, tel. 380-84.

SAMOCHÓD

marki „Moskwicz 407” (okazja) sprzedam. Wiadomosc: Brama Portowa, Parking.

SAMOCHÓD

„Syrana” - sprzedam. Stan dobry. Ogłada: niedziela, Brama Portowa - Parking.

SAMOCHÓD

„Simca-Elisee” - sprzedam. Ogłada: Paskin, Brama Portowa, godz. 10.

MOTOCYKL

„Junak” (wznowiony) - okazja nie sprzedam. Zaiczyna 3-A-9.

SAMOCHÓD

„Syrana”, nowy - sprzedam. Koneki Kierat 9-6, tel. 443-78.

Wielki Konkurs Przyjaźni „NASZ SASIAD” Z POLUDNIA - rozstrzygnięty! We wtorek rozdanie nagród ZWYCIĘZCOM KLUB SPÓŁDZIELCOW godz. 18.00. W programie część artystyczna ZAPRASZAMY!!!

Jednym zdaniem W PONIEDZIAŁEK, o godz. 14.30 w Woj. i Miejskiej Bibliotece Publicznej odbędzie się koncert dr F. Gronowskiego pt. „Ozody dr F. Gronowskiego na Pomorzu Zachodnim oraz perspektywy jej rozwoju”. W KLUBIE Pracowników Nauki i Ekonomistów przy ul. Wielkopolskiej 19 odbędzie się w poniedziałek o godz. 19 zebranie naukowe Sekcji Morskiej PFE, na którym mgr St. Trojan wygłosi odczyt pt. „Wzlewoe zagadnienia szczecińskiego osrodku żeglugowego”.

PARASOL meśli, pozostawiony w dniu 5 maja w takoswie nr 237 - odebrać można u p. Ofiar-skiego, ul. Czarnieckiego 10, m. 11.

TECZKA z zawartością pozosta w kawiarni „Teatralna” (ul. Szareckiego 16) - jest do odebrania u kierownika kawiarni.

DZIS w Klubie „13 Mu2” odbędzie się wojewódzkie finały wielkiego konkursu pod hasłem „Poznajemy Kraj Rad i Kraje Demokracji Ludowej”, w którym uce zmierzycie ponad 500 osób. 16 zwycięzcow eliminacji powiatowych stanio do rozgrywek finalowych. W części artystycznej wystąpią zespoły „Coma-9”, „Dwudziestolatki” oraz artyści Operetki. Początek imprezy o godz. 15 (Dyl)

„Dzień Hutnika“ nad Odrą

DOROCZNE uroczystości „Dnia Hutnika” rozpoczęły się wczoraj ogniskiem harcerskim, rozpalone na tradycyjnym już placu spotkań mieszkańców robotniczego Stoleczyna w parku przy budynku dyrekcji huty. Dziś rano hutników obudziła o godzinie 7 rano pobudka wojskowa, grana przez orkiestrę szczecińskiego garnizonu. Następnie orkiestra będzie koncertować w parku przy budynku dyrekcji. O 10 w Domu Kultury Hutnika rozpocznie się akademie, podczas której referat wygłosi dyrektor huty inż. Sławomir KIJAK. Przewidziane jest także odznaczenie najbardziej zasłużonych pracowników huty odznaczeniami państwowymi i dyplomów za długoletnią pracę w hutnictwie.

Po południu na boisku przy ul. Nehringa odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy zespołem wojskowym i miejscową drużyną hutników. Wieczorem od godziny 18 hutnicy zapraszają na zabawę ludową do parku przy budynku dyrekcji.

PRZED 18 laty jako jeden z pierwszych zakładów pracy na zniszczonym wojną Pomorzu Zachodnim ruszyła Huta „Szczecin”. Rozpalono pierwszy wielki piec. Wiele się zmieniło od tamtych lat. Dziś nasza huta choć nie zalicza się przecież do największych w kraju, produkuje 10 razy więcej surowki niż przed 18 laty. 3,2 mln ton surowki, miliony ton cementu, żużla i tysiące ton bentonitu, to produktyjny dorobek hutników nad Odrą. 1.500-osobowa załoga Huty „Szczecin” ma się czym poszczycić.

Alle hutnicy nie spoczywają na laurach. Chcą dawać więcej produkcji, lepiej organizować pracę, Program postępu technicznego konsekwentnie realizują w hucie jest tego właściwą wykładnią. Nowa przemysłowa żużla dla produkcji bentonitu, automatyczna regu-

lacja nagrzewnic, to ostatnie przedsięwzięcia z dziedziny postępu technicznego. Warto dodać, że pod względem wskaźników uzyskiwanych na wielkich piecach nasza huta zajmuje II miejsce w kraju za Hutą im. Lenina, a więc jednym z najnowszych obiektów tego typu w Polsce. Plan tegoroczny hutnicy wykonują rytmicznie, osiągając co miesiąc przekroczenie rzędu 2,6 procenta planu towarowego i 3 procent planu finansowego. Z okazji święta życzymy szczecińskim hutnikom pomyślności i dalszych sukcesów. (wit)

Kronika dnia

MASÓWKA W STOCZNI

◀ Z OKAZJI Dnia Zwycięstwa odbyła się wczoraj w Stoczni im. A. Warskiego masówka, w której uczestniczyło ponad 3,5 tys. stoczniowców z wydziałów zakładowych. Masówkę otworzył sekretarz KZ PZPR, Jarosław ZNAMIEROWSKI, a okolicznościowo przemówienie wygłosił przewodniczący Rady Zakładowej, Roman ANKUTOWICZ. Chwila ciszy uczciła żołnierzy i partyzantów, poległych w walkach o wolność oraz ofiar hitlerowskiego ludobójstwa.

PRZYJAZD PROFESORÓW UP

◀ W HOTELU „Continental” zatrzymało się 12 profesorów Uniwersytetu Poznańskiego im. A. Mickiewicza. Przyjechali oni na konsultacje w szczecińskim Studium Zaocznym UP.

STUDENCKIE SEMINARIUM POMORZOZNAWCZE

◀ W DOMU RYBAKA rozpoczęła się dziś o godz. 10.30 Ogólnopolskie studenckie seminarium Pomorzoznawcze, zorganizowane przez Okr. Zarząd Studencki ZMS. Seminarium omówi dorobek społeczeństwa, kulturalny i gospodarczy Ziemi Szczecińskiej w minionym XX-leciu. Referat o tworzeniu się państwowości polskiej i władzy ludowej w latach 1945-1948 wygłosił dyr. Kazimierz GOLCZEWSKI, a mgr Józef PŁUCIŃSKI mówił będzie o ruchu młodzieżowym w pierwszych latach po wojnie. Jutro uczestnicy seminarium wezmą udział w sesji naukowej Instytutu Zachodniopomorskiego.

Zebrał: (a)



Na zdjęciu: wyborcy z obwodu nr 14 sprawdzają nazwiska na liście. (Foto Cieślak)

NIEDZIELA

KLUB TSKŻ, godz. 18 — koncert zespołów młodzieżowych.
KLUB SPÓŁDZIELCÓW, godz. 17 — przegląd dziecięcych zespołów amatorskich, godz. 20 — popis laureatów konkursu na wykonanie piosenki radzieckiej.
KLUB OFICERSKI — godz. 18 — wieczór dyskusyjny o książkach Z. Żaluzkiego „Przeputka do historii” i W. Zukrowskiego „Skąpani w ogniu”.

Kalendarzyk imprez „Dni Oświaty“

ALEJA NIEPODLEGŁOŚCI, godz. 10 — wielki kiermasz książek.
DOM STUDENCKI WSK, godz. 19.30 — spotkanie z dyr. J. Wilkomirskim.
KLUB HANDLOWCÓW „EWINICA”, godz. 15 — konkurs rysunkowy pt. „Szczecin widziany oczami dziecka”.
KLUB SPBM-1, godz. 18 — występ zespołu muzycznego „Truery”.
KLUB HUTY „SZCZECIN”, godz. 9 — otwarcie wystawy i kiermaszu książek oraz impreza rozrywkowa.
KLUB „ŁĄCZNOŚĆ”, godz. 11 — poranek dla dzieci: „Robimy rysunki do bajek”, godz. 17 — turniej poetycki o „Złote pióro klubu”, godz. 20 projekcja filmów społeczno-wychowawczych.
KLUB PAPIERNI SKOLWIN, godz. 17 — otwarcie wystawy reprodukcyjnej artystycznych, godz. 19 — spotkanie z plastikami szczecińskimi.
KLUB MPK, godz. 16 — „Salon londyński” w wykonaniu teatru „Dialog” z Koszalina.
Filmy na wolnym powietrzu — pl. Kościuszki, Niebuszewo.

Ważny komunikat:

listy wyborców wyłożone do 16 maja br.

WOJEWÓDZKA KOMISJA WYBORCZA w Szczecinie w oparciu o art. 31 Ordynacji Wyborczej do Sejmu i art. 35 ust. 2 Ordynacji Wyborczej do rad narodowych — ustala, co następuje:

a) spisy wyborców powinny być wyłożone przez wszystkie obwodowe komisje wyborcze w woj. szczecińskim do publicznego wglądu — do dnia — 16 maja br. włącznie w dotychczasowych godzinach;

b) w obwodach głosowania, gdzie wszystkie osoby zamieszczone w spisach wyborców dokonały sprawdzenia, można przed dniem 16 maja br. zaniechać dalszego wykładania spisów.

Za Komisję
JERZY OSTRZYŻEK
Sekretarz Komisji

300 młodych przyjaciół ZSRR na zlocie w Szczecinie

Z UDZIAŁEM ok. 300 delegatów rozpoczęły się wczoraj w Szczecinie obrady V Ogólnopolskiego Zlotu aktywów Szkolnych Kół Przyjaciół Związku Radzieckiego. Na uroczystość otwarcia zlotu w sali Kameeralnej Zamku Książąt Pomorskich przybył m. in. wice-

minister oświaty — Ferdynand HEROK, sekretarz ZG TPBR — Tadeusz KSIĄZEK, kurator Okręgu Szkolnego — mgr Zbigniew SZYROK.

W imieniu wojewódzkiej władzy TPBR i organizatorów zlotu gości powitał przewodniczący ZW — L. Schechter. Wiceminister oświaty Ferdynand Herok zabierając głos stwierdził m. in., że obrady szczecińskie mają wytyczyć główne kierunki działania Szkolnych Kół Przyjaciół Związku Radzieckiego na najbliższy okres. Oceniając dotychczasowe wyniki pracy 2,5 mln reszty młodzieży skupionej w ponad 18 tysiącach Szkolnych Kół Przyjaciół, wiceminister Herok wskazał na znaczne osiągnięcia kół nad umocnieniem wzajemnych kontaktów między młodzieżą obydwu krajów, popularyzacji wiedzy o życiu narodów ZSRR, zdobywaniu nauki, oświaty i kultury. W pracy teń ważny udział mają nauczyciele-opiekunowie.

Zebrań gorącym oklaskami przyjęli również wystąpienie przedstawicielki młodzieży radzieckiej, która przekazała uczestnikom zlotu serdeczne pozdrowienia. Dałszy ciąg obrad poświęcony był szczegółowej analizie dorobku i form pracy SKP. Po południu uczestnicy zlotu zwiedzili port i miasto oraz wzięli udział w ognisku przyjaźni.

Dziś młodzież uda się do Siekier, gdzie weźmie udział w uroczystym apelu poległych i spotka się z b. uczestnikami walk o wyzwolenie Ziemi Szczecińskiej. (Dyl)

Wojciech Rutkowski „Muzykiem Wiosny Orkiestr 65“

„The Clevers II“ „Dixielanders“ „Practica IV“ laureatami konkursu

PIĘCIODNIOWE konkursowe zmagania zespołów muzycznych biorących udział w szczecińskiej „WIOSNIE ORKIESTR 65“ — zakończone. Ostatecznie wzięły w nich udział 22 zespoły i 13 wokalistów.

JURY FESTIWALU pod przewodnictwem Mieczysława KLECZKO, po 2 godzinnym posiedzeniu ogłosiło w piątek publicznie swój werdykt:

W GRUPIE ZESPOŁÓW TANECZNYCH (A) zwycięstwo odniosła orkiestra „The Clevers II” występująca w składzie: W. Kominiek (t), A. Niemczewski (as), J. Grochowski (b), W. Lipczyński (p) i W. Bajera (dr), przed Szczecińskim Kwintetem Pawła Gruenspana, „Kaskadą I”, „Sax Rythmem” (Stargard), „Atlantycką”, „Kordami i „Klubem Młodych” (oba zespoły ex aequo), „Kaskadą II” i „Dwudziestolatkami”.

W GRUPIE ZESPOŁÓW JAZZOWYCH (B) na pierwszym

miejszu uplasowali się „Dixieland-ersi” o setne części punkta wyprzedzając „Come-5”. Na trzecim miejscu sklasyfikowano „Relax”, a dalsze zajęły: trio J. Chwieralskiego oraz kwartet Z. Donarskiego.

W GRUPIE ZESPOŁÓW MOCNEGO UDERZENIA (C) kolejność jest następująca: „Practica” (Stargard), „Demony”, „Posągi”, „Handlerski”, „Neptun”, „Topazy” i „Telstar”.

WOKALIŚCI: 1. Irena Bychowiec, 2. Anita Mrajska, 3. Ewa Wójcicka, 4. Janusz Suilkowski, 5. Maciej Dłuski, 6. Grzegorz Szczeraniak, 7. Czesław Dudek, 8-9 ex aequo Barbara Maćkowska i Krystyna

na Kicińska, 10. St. Piechaczek, 11. Lola Kołpakowska, 12. Konrad Nalepa, 13. Stanisław Gryciak, 14. Grażyna Rudecka.

Jury nie sklasyfikowało Romana Remelskiego, wychodząc z założenia, iż prezentowane przez niego piosenki typu kabaretowo-estradowego mają zupełnie inny charakter, niż zakładany profil konkursu.

Ponadto jury postanowiło wręczyć big-band Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej, a także przyznać tytuł „Muzyka Wiosny Orkiestr 1965” (najciekawsza indywidualność spośród instrumentalistów) piosence zespołu „Come-5”, wojciechowi RUTKOWSKIEMU. Dziś, o godz. 12 uroczyste zakończenie konkursu — na estradzie kameralnej „Kaskada” wystąpią następujące zespoły i soliści: „Practica”, „Swinstet” P. Gruenspana, Ewa Wójcicka, Klub Młodych, Grzegorz Szczeraniak, Irena Bychowiec z zesp. „Come-5”, „Big-band” PSSM, „Demony”, St. Piechaczek, Janusz Suilkowski, „Relax”, Anita Mrajska, Roman Remelski, „Dixielanders”, Maciej Dłuski oraz „Clevers II”. (ms)



SPIEWA solistka zespołu „Come-5” z Klubu Łączności — laureatka I miejsca w tegorocznej „Wiosnie orkiestr” IRENA BYCHOWIEC.